PONIEDZIAŁEK, 26 KWIETNIA 1982 ROKU WYD. AB

Kurier Szczeciński

Nr 70 (11 452) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 4 zł

Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Wojna o Falklandy — Malwiny

Georgia Południowa w rękach Anglików

BUENOS AIRES, LONDYN PAP. W niedzielę desant brytyjski zdobył Grytviken, główny port Południowej Georgii. Z komunikatu brytyjskiego ministerstwa obrony wynika, że garnizon argentyński, broniący portu poddał się oraz że w akcji po stronie brytyjskiej nie zanotowano żadnych strat w ludziach. Jeden żołnierz argentyński został ranny. W pierwszej fazie desantu śmigłowce brytyjskie zaatakowały również argentyński okręt podwodny „Santa Fe".

Tymczasem jak wynika z komunikatu władz argentyńskich,

(Dokończenie na str. 3)

Dziś 37 rocznica wyzwolenia Szczecina

W DNIU dzisiejszym przypada 37 rocznica wyzwolenia naszego miasta. Jak zawsze w tym uroczystym dla mieszkańców Szczecina dniu odbywają się świąteczne spotkania. Dziś o godz. 14 w hołdzie bohaterskim wyzwolicielom Ziemi Szczecińskiej pod pomnikami Braterstwa Broni, Wdzięczności i Czynu Polaków przedstawiciele społeczeństwa złożą kwiaty. O godz. 16.15 w sali konferencyjnej KW PZPR odbędzie się spotkanie władz wojewódzkich z wpisanymi do Księgi Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego i odznaczonymi. Natomiast o godz. 17.30 w sali Filharmonii rozpocznie się akademia, poświęcona 37 rocznicy wyzwolenia Szczecina oraz obchodom 1 Maja.

Zakończenie obrad VIII Plenum KC PZPR

Nikt nie uwolni partii od rozwiązywania problemów ekonomicznych

W PIĄTEK, W DRUGIM, ostatnim dniu obrad VIII Plenum KC PZPR trwała dyskusja plenarna, w której zabrało głos 22 uczestników. Objęła ona nieomal wszystkie dziedziny gospodarki i na tym tle — rolę organizacji partyjnych w przyspieszaniu procesów ułatwiających pokonywanie trudności. Nikt nie uwolni partii od rozwiązywania problemów ekonomicznych; jest ona twórcą i głównym gwarantem prawidłowych rozstrzygnięć w tej sferze. Stała kontrola działań gospodarczych stanowi dla partii instrument ochrony interesów klasy robotniczej.

TO WŁAŚNIE PZPR — powiedział I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy, Henryk Bednarski — spowodowała opracowanie i wdrażanie reformy gospodarczej, przebudowę struktury państwa. Prawdy te trzeba akcentować bowiem przeciwnicy negują oczywiste fakty i próbują sobie przypisywać wszelkie działania reformatorskie, jakie zostały dokonane w kraju.

O TYM, że organizacje PZPR zaczynają spełniać obok politycznych również kontrolne funkcje w gospodarce świadczył głos I sekretarza KW PZPR we Włocławku — Krystiana Łuczaka. Postawiliśmy jednak dopiero pierwsze kroki — powiedział on — widzimy słabości w naszej pracy. Brakuje niekiedy tak potrzebnej dziś odwagi i uporu w docieraniu do ludzi, pozyskiwaniu ich do działań podejmowanych przez partię. Napotykamy na brak konsekwencji w wykonywaniu uchwał, wybiorcze traktowanie postanowień, uciekanie od niepopularnych wśród załóg tematów.

Jednym z najpilniejszych zadań partii jest dziś docieranie do szeregowych jej członków z szeroką informacją i podstawową wiedzą o idei, zasadach i celach reformy gospodarczej, przekazywanie wszystkich tych treści językiem zrozumiałym i prostym. Umiejętne ko-

(Dokończenie na str. 2)

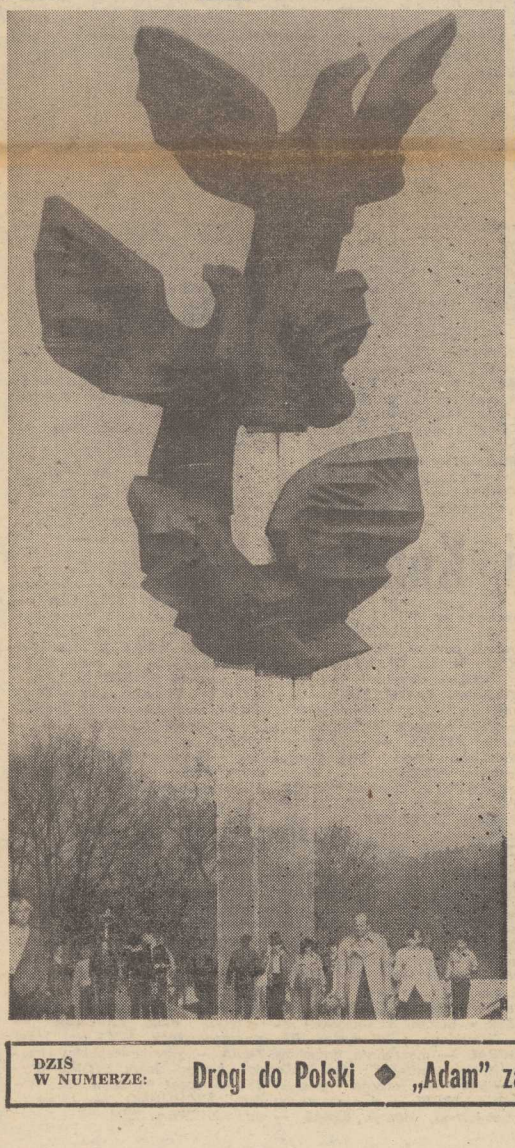

Nagrody dla twórców nauki i kultury

TRADYCYJNIE z okazji rocznicy wyzwolenia Szczecina odbywa się ceremonia wręczenia nagród twórcom nauki i kultury na Ziemi Szczecińskiej. Mimo trudnej sytuacji społeczno - politycznej, mimo trwającego stanu wojennego, tradycję tę postanowiono podtrzymać i w tym roku. Stanowi ona bowiem jeden z przejawów ciągłości rozwoju kultury polskiej na tej ziemi.

(Dokończenie na str. 2)

LAUREACI

PO rozpatrzeniu przez Komisję Nagród Wojewódzkich 12 wniosków zespołowych i 27 indywidualnych zgłoszonych przez wyższe uczelnie i stowarzyszenia naukowe oraz środowiska twórcze, instytucje artystyczne i placówki upowszechniania kultury wojewoda szczeciński przyznał nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i kultury następującym osobom i zespołom:

1. Wiesław **ANDRZEJEWSKI** — pisarz — za twórczość literacką związaną z życiem i pracą na morzu a w szczególności za książki „Piracki tryptyk", „Port nowych szlaków".

2. Doc. dr hab. **Władysław FILIPOWIAK** — dyrektor Muzeum Narodowego — za osiągnięcia naukowo-badawcze i popu-

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie gen. Jaruzelskiego z prymasem Glempem

WARSZAWA PAP. 25 kwietnia br. odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Polski arcybiskupem Józefem Glempem.

W toku spotkania omówiono aktualną sytuację w kraju stwierdzając, że jest ona nadal bardzo złożona. Kraj stoi przed wieloraką trudnościami. Ich przezwyciężenie wymaga zgodnego wysiłku władz i społeczeństwa. W tym kontekście mówiono o problemie porozumienia narodowego oraz ugody społecznej. Rozmówcy zgodnie stwierdzili, że ich osiągnięcie powinno być zrealizowane na drodze dialogu, w którym doniosłą rolę odgrywają stosunki między państwem a Kościołem. Prezes Rady Ministrów oraz prymas Polski wyrazili wolę ich dalszego konstruktywnego rozwoju.

Wojewódzki Komitet Obchodów 1 Maja i 37 rocznicy wyzwolenia Szczecina

UCHWAŁĄ Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie powołano Wojewódzki Komitet Obchodów 1 Maja i 37 rocznicy wyzwolenia Szczecina. W jego skład weszli przedstawiciele władz politycznych i państwowych, działacze ruchu robotniczego, ludzie zasłużeni dla Pomorza Zachodniego wyróżniający się swoją pracą zawodową i aktywnością społeczną. Oto pełna lista członków Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 1 Maja w Szczecinie:

Przewodniczący: Stanisław Mi-

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: Drogi do Polski ◆ „Adam" zastąpi „Daniela" ◆ Tajemnica numeru 129 ◆ Wszystkie barwy wiosny

Egz. obow. Reg. 28/82

LAUREACI

(Dokończenie ze str. 1)

laryzację wiedzy w dziedzinie archeologii oraz za redakcję tomu „Pradzieje Szczecina".

3. **Ryszard KIEŁTYKA** — artysta plastyk — za osiągnięcia twórcze w dziedzinie malarstwa.

4. **Prof. dr hab. Jan KORTAS** — profesor Akademii Medycznej — za dorobek naukowy i dydaktyczny w zakresie chirurgii oraz praktyczne osiągnięcia w lecznictwie.

5. **Marian LIPOWSKI** — działacz społeczno-kulturalny — za znaczący wkład pracy w upowszechnianie kultury filmowej.

6. **Zdzisław SOŚNICKI** — dziennikarz — za dorobek w zakresie publicystyki społeczno-kulturalnej a w szczególności za książkę „Z sezonu na sezon. Teatry dramatyczne w Szczecinie 1961—1980".

7. **Antoni SZUBARCZYK** — aktor — za kreacje aktorskie na scenach Szczecina oraz działalność na rzecz upowszechniania teatru.

8. **Prof. dr hab. Janina WĘGIER** — profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej — za wyniki bajań w dziedzinie językoznawstwa.

9. **Dr Edward WŁODARCZYK** — adiunkt Pracowni Instytutu Historii PAN w Szczecinie — za prace badawcze nad przeszłością Szczecina, a w szczególności za monografię „Wielki przemysł Szczecina w latach 1850—1914".

10. **Franciszek WÓJCIK** — działacz Towarzystwa Miłośników Ziemi Nowogardzkiej — za osiągnięcia w działalności społeczno-kulturalnej.

11. **Halina ZIĘTAL** — działacz społeczno-kulturalny — za dorobek w upowszechnianiu muzyki chóralnej, a zwłaszcza organizację Festiwali Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

12. **Redakcja „Głosu Szczecińskiego"** — za zaangażowanie i ważny wkład w życie społeczno-gospodarcze i polityczne regionu.

13. Zespół Politechniki Szczecińskiej w składzie: prof. dr inż. **Stanisław BURSA**, dr inż. **Aleksander PRZEPIERA**, dr inż. **Marianna STANISZ-LEWICKA**, za pracę naukowo-badawczą poświęcaną metodom utylizacji odpadowego siarczanu żelazawego z produkcji bieli tytanowej w ZCh „Police".

14. Zespół pracowników Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Resku w składzie: **Elżbieta TURCZYŃSKA, Barbara WYSOKIŃSKA, Halina ZAN**, za zasługi w krzewieniu czytelnictwa.

15. Zespół projektowy ZPO „Dana" w składzie: **Zofia ZDUŃ-MATRASZEK, Halina KARPIŃSKA**, za twórczość w zakresie projektowania kolekcji odzieży.

Zakończenie obrad

(Dokończenie ze str. 1)

jarzenie długofalowych celów reformy z efektami doraźnymi wpłynie na poprawę nastrojów załóg robotniczych, co w rezultacie doprowadzi do stworzenia aktywnego klimatu, zwłaszcza wśród pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, skupienia ich wokół zasad tego wielkiego gospodarczego przedsięwzięcia.

Społeczeństwo jest bardzo wrażliwe i zatroskane wszelkimi przejawami niegospodarności i marnotrawstwa oraz brakiem obywatelskiej odpowiedzialności za sprawy gospodarcze — powiedział m. in. zastępca członka KC, wicemin. obrony narodowej, główny kwatermistrz WP gen. broni Mieczysław Obidziński. W tym kontekście proponuje się usankcjonowanie pod względem formalno-prawnym i wdrożenie na wszystkich szczeblach działalności gospodarczej systemu precyzyjnych rozliczeń. Doświadczenia ruchu robotniczego sugerują rozważenie możliwości powołania z inicjatywy naszej partii społecznej inspekcji robotniczo-chłopskiej.

O pewnych niekorzystnych zjawiskach towarzyszących wprowadzaniu reformy gospodarczej mówił za stępca członka KC, prof. w SGPiS Zbigniew Kamecki. Rząd z popartem partii — stwierdził m. in. — stara się wprowadzić reformę konsekwentnie w życie, z drugiej zaś, wskutek działania różnych sił i nacisków, postępuje centralizacja decyzji w sferze ekonomicznej: rozbudowywany jest system pionowo-rozdzielczy. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest instytucja programów operacyjnych, których nadmierna ilość powoduje, że w pewnej mierze się one paraliżują. Wydaje się, iż byłoby celowe ograniczenie liczby i zakresu tych programów.

Należy również tworzyć motywacje sprzyjające rozwojowi produkcji eksportowej. I wreszcie trzeba dążyć do stwarzania załogom właściwych warunków socjalno-bytowych. Sprawą bowiem niezmiernie ważną, wpływającą na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, jest atmosfera polityczna wśród załogi. Rodzi się tu ważne zadanie dla organizacji partyjnej i kadry kierowniczej. Właściwy klimat polityczny, nastroje ludzi pracy będą ograniczać bazę dla działalności zwolenników ekstremy „Solidarności".

Partia, w większym niż dotychczas stopniu musi brać udział w wychowywaniu społeczeństwa w duchu poszanowania dla pracy, ale osiągnięcie tego celu nie jest możliwe wyłącznie przy użyciu środków propagandowych czy wychowawczych. Konieczny jest tu logiczny i sprawiedliwy system płacowy, uzależniający w prosty sposób materialną satysfakcję pracownika od ilości i jakości świadczonej przez niego pracy oraz od stopnia społecznego zapotrzebowania na nią. Dlatego tak ważnym dziś postulatem jest przyspieszenie prac nad reformą systemu płacowego, który musi być wmontowany w mechanizm eliminujący zwykłe marnotrawstwo. Nie możemy pozwolić, by ludzie pozostawali bez pracy — stwierdził jeden z mówców. — Przestoje, przerwy, bezczynność rodzą zło.

Wprost bezcenne są działania zmierzające do wykorzystywania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw w ramach pomocy surowcowo-materiałowej ZSRR i innych krajów RWPG. Członek KC, zastępca dyrektora ZOZ Warszawa Praga-Południe — Zygmunt Gałecki powiedział m.in., że reorientacja naszej gospodarki spod wpływów nieprawnego partnera zachodniego na stabilny układ partnerstwa w ramach RWPG staje się faktem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości — dodał — że zdecydowana większość naszego społeczeństwa coraz bardziej doceniać będzie znaczenie współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi.

Nie zabrakło również głosów poruszających sprawy rolnictwa. Toczy w warunkach kryzysu gospodarczego, niedostatków środków produkcji i techniki rolniczej — wszystkie przedsiębiorstwa rolne potrafią wykorzystać właściwości reformy zależy od wielu spraw tkwiących także poza tymi gospodarstwami — stwierdził członek KC, dyrektor Kombinatu PGR w Pęzinie (woj. szczecińskie) — Kazimierz Kołakowski. Zdaniem mówcy, należałoby np. ostatecznie rozstrzygnąć kwestię nieuzasadnionego obciążania finansowego PGR. W tym kontekście wnioskował on o zrewidowanie opłat ZUS i znaczne obniżenie składki płaconej przez PGR, a także odstąpienie od obciążenia tych gospodarstw podatkiem od funduszu płac. O rolnictwie mówił również członek KC, kierownik zakładu elektrycznego w Zakładach Azotowych Kędzierzyn-Koźle (woj. opolskie) — Sławomir Krupa. Trzeba zapewnić tej ważnej dziedzinie gospodarki środki do produkcji — ciągniki i maszyny, nawozy i środki ochrony roślin.

O powodzeniu wielu zamierzeń w sferze gospodarczej decydować będzie w istotnej mierze sprawne funkcjonowanie transportu, który — jak stwierdzono na plenum — jest łącznikiem całej gospodarki narodowej. Zapotrzebowanie na przewozy kolejowe po 1970 r. znacznie wyprzedziło rozwój bazy materiałowej transportu, a dysproporcje między potrzebami a możliwościami przewozowymi stały się bardzo odczuwalne — powiedział m. in. zastępca członka KC, zastępca naczelnego dyrektora Wschodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie.

W hutnictwie problemem szczególnie istotnym jest ustalenie możliwości optymalnego programu inwestycyjno-modernizacyjnego oraz minimalizacji strat wynikających z wstrzymania budowy nowych obiektów dla tej ważnej gałęzi gospodarki.

I jeszcze jeden problem godny odnotowania w tej skrótowej relacji z rzeczowej, nierzadko krytycznej dyskusji. Chodzi o samorządy pracownicze, które, co podkreślano, są dziś bardzo potrzebne. Bez samorządu nie uda się pozy-

Nagrody dla twórców

(Dokończenie ze str. 1)

Uroczystość odbyła się w sobotnie południe w pełnej dostojeństwa scenerii Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego. Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i sekretarz KW PZPR — Stanisław Miśkiewicz, prezes WK ZSL Ryszard Szunke, przewodniczący WK SD Adam Różyło, rektorzy szczecińskich wyższych uczelni, reprezentanci stowarzyszeń naukowych i kulturalnych, przedstawiciele wszystkich instytucji zajmujących się krzewieniem kultury oraz laureaci.

W IMIENIU władz wojewódzkich przemówił wojewoda szczeciński Stanisław Malec. Składając serdecz ne gratulacje twórcom nauki i kultury — laureatom tegorocznych nagród podkreślił, iż podstawowym kryterium wartości dzieł naukowych i artystycznych jest praktyka, rzeczywista przydatność społeczna. Jest tak, gdy twórczość naukowa pomaga rozstrzygnąć konkretne problemy gospodarcze, gdy książka, sztuka teatralna, muzyka czy dzieło plastyczne służy ludziom pracy — wzbudza zainteresowanie, dostarcza dobrej rozrywki i pobudza do myślenia.

Dlatego właśnie na szczególne podkreślenie zasługuje fakt przyznania nagrody wojewódzkiej zespołowi naukowców z Politechniki Szczecińskiej — Instytutu Chemii Fizycznej, który pod kierownictwem **Stanisława Barzy** opracował metodę pożytecznego przetworzenia fosfogipsów, kłopotliwych odpadów zalegających wielkimi hałdami wokół zakładów „Police".

Wojewoda stwierdził również, że przy układaniu tegorocznej listy kandydatów do nagród Ziemi Szczecińskiej uwzględniono również postawy ludzi kultury wobec polskiej racji stanu i struktur socjalistycznego państwa, postawy manifestowane w okresie niepokojów społecznych sprzed 12 grudnia ubiegłego roku.

Wyrazem takiej właśnie oceny jest nagroda dla redakcji „Głosu Szczecińskiego".

W IMIENIU laureatów głos zabrał doc. dr hab. **Władysław Filipowiak**, dziękując władzom za uznanie i zapewniając, że środowisko kulturalne nie poprzestanie na dotychczasowych osiągnięciach.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie pięknej, nastrojowej pieśni patriotycznej „Mój dom nad Odrą" w wykonaniu Szczecińskiego Chóru Kameralnego pod dyrekcją Eugeniusza Kusa.

(aww)

Wojewódzki Komitet

(Dokończenie ze str. 1)

ŚKIEWICZ — I sekretarz KW PZPR. Członkowie: **Franciszek ANDRZEJAK** — z-ca przew. WRN, ogrodnik; **Marian BARANIAK** — kierowca PKS; **Tadeusz BARAŃSKI** — kontroler jakości w FUB „Hydroma"; **Stanisław BARTCZAK** — emeryt, działacz ruchu robotniczego; **Wiktor BAŚIŃSKI** — tokarz, Stocznia Remontowa „Parnica"; **Adolf BEŁCH** — monter w Elektrowni „Dolna Odra"; **Zbigniew BISKUP** — monter, Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego; **Jerzy BRABAŃSKI** — prezes Spółdzielni Inwalidów Niewidomych; **Kazimierz BRAUN** — kierownik Wydziału „Famabud", z-ca przew. MRN; **Bożena BRZOZOWSKA** — robotnica, ZPO „Odra"; **Waldemar BUCZYŃSKI** — sekretarz KZ PZPR PPDiUR „Odra"; **Alojzy BUKOWIECKI** — kierownik budowy w Nadodrzańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego; **Tadeusz BURSZTYNOWICZ** — reżyser, dyrektor Teatru Muzycznego; **Andrzej CEGIELSKI** — działacz ruchu robotniczego; **Stefan CHOCHOŁ** — działacz ruchu robotniczego; **Kazimierz CICHECKI** — brygadzista w Zespole Portowym Szczecin—Świnoujście; **Zdzisław CZECH** — dowódca Pomorskiej Brygady WOP; **Wacław CZYŻEWSKI** — poseł na Sejm PRL; **Henryk ĆWIACZ** — sekretarz KZ PZPR Zakłady Chemiczne „Police"; **Leon DANIEL** — maszynista maszyny papierniczej, Papiernia „Skolwin"; **Zofia DOKTORCZYK** — działaczka ruchu robotniczego; **Henryk DRÓŻDŻ** — rolnik indywidualny z Tarnowa, gmina Suchań; **Andrzej DURKA** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej; **Teresa FILIPIAK** — brygadzistka, ZPO „Dana"; **Włodzimierz FORMICKI** — prezes Sądu Wojewódzkiego; **Anna GAJ** — sprzedawca w WPHW; **Józefa GAŁA** — rolniczka indywidualna w Sobieradzu, gmina Gryfino; **Barbara GAWDULSKA** — poseł na Sejm PRL; **Eugeniusz GĄSIOR** — brygadzista w FMS „Polmo"; **Jerzy GOLIŃSKI** — z-ca przew. WRN, przew. Oddziału PAX; **Bolesław GÓRCZYŃSKI** — kombatant; **Tadeusz GÓRKIEWICZ** — kombatant; **Kazimierz GÓRNY** — oficer Ludowego Wojska Polskiego; **Bernard GÓRZNY** — lekarz wojewódzki; **Jadwiga GRATKOWSKA** — z-ca przew. WRN, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych; **Stanisław GRĘDA** — I sekretarz KM PZPR w Stargardzie; **Helena GRYŚKOWA** — kombatant; **Roman GRZYBOWSKI** — działacz ruchu robotniczego; **Dominik JAFRA** — robotnik Zespołu Portowego Szczecin — Świnoujście; **Zofia JAKUBOWSKA** — przew. Wojewódzkiej Rady Kobiet; **Józef JANKOWSKI** — leśniczy w Nadleśnictwie Mieszkowice; **Jan JANUCHOWSKI** — przew. Obywatelskiego Komitetu Ocalenia Narodowego przy KBO-1, kierownik Zespołu Budów; **Stefan JANUSIEWICZ** — redaktor naczelny Ośrodka Telewizji Szczecin; **Jerzy JANUSZKIEWICZ** — rektor Pomorskiej Akademii Medycznej; **Kazimierz JASKOT** — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej; **Ireneusz JELONEK** — redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego"; **Lech JEWTUSZKO** — oficer Wojska Polskiego, przew. OKON w Dobrej Szczecińskiej; **Adam JUSZCZYK** — z-ca członka KC PZPR; **Gwidon I. KAMIŃSKI** — literat; **Adam KARAŚ** — przewodniczący MRN; **Wiktor KAWAŁKO** — brygadzista w Szczecińskich Zakładach Graficznych; **Stanisław KIMSZAL** — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych; **Henryk KLESZCZ** — rolnik indywidualny ze Stępnicy; **Witold KMIECIK** — prezes Koła b. Działaczy Polonijnych w Niemczech; **Eliasz KMIEĆ** — działacz ruchu robotniczego; **Edward KMIOTEK** — przewodniczący WRN; **Jerzy KOCHAŃSKI** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP; **Stanisław KOLARZ** — prokurator wojewódzki; **Jan KORZENIEWSKI** — ślusarz w Fabryce Kontenerów „Unikon"; **Marian KOSTKA** — komendant miejski MO; **Czesław KOŹMIŃSKI** — profesor Akademii Rolniczej; **Wacław KRASUSKI** — starszy rzemieślnik w PKP; **Jan KROPKOWSKI** — I sekretarz Komitetu Stodowiskowego PZPR Budownictwa; **Marian KUBASIEWICZ** — rektor Akademii Rolniczej; **Roman KUĆKO** — kierowca w „Transoceanie"; **Ryszard LISKOWACKI** — literat; **Kazimierz LOKSZTEJN** — mistrz w „Wiskordzie"; **Władysław ŁAWRYNOWICZ** — emerytowych, z-ca przew. MRN; **Wojciech MAJZEL** — operator maszyn ciężkich w Zakładach Chemicznych „Police"; **Stefan MAKSYMÓW** — sekretarz KW PZPR; **Stanisław MALEC** — wojewoda szczeciński; **Stanisława MALINOWSKA** — mistrz ZPO „Odra"; **Sylwester MARCINKOWSKI** — emeryt, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji; **Stefan MARCZYK** — kierownik artystyczny, dyrektor Filharmonii Szczecińskiej; **Domicela MAZURKIEWICZ** — przew. Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich; **Danuta MIANOWSKA** — poseł na Sejm PRL; **Stanisław MISIAK** — emerytowany traktorzysta w Kombinacie Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych; **Józef MITAK** — monter w Stoczni Szczecińskiej im A. Warskiego; **Bolesław NADZIEWICZ** — młynarz w Państwowych Zakładach Zbożowych w Stargardzie; **Hieronim NIEWIADOMSKI** — działacz ruchu robotniczego; **Stanisław ORŁOWSKI** — kurator oświaty i wychowania; **Piotr OSOJCA** — mechanik w PPDiUR „Gryf", z-ca przew. MRN; **Karol OSOWSKI** — radca prawny w Pomorskiej DOKP; **Marian OTAWA** — oficer w Polskiej Żegludze Morskiej; **Władysław PAWEŁCZUK** — sekretarz KZ PZPR w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście; **Roman PECIAK** — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego; **Zdzisław PĘDZIŃSKI** — sekretarz KW PZPR; **Ryszard PIASECZNY** — tokarz w ZSE „Selfa"; **Wojciech POCZĄTEK** — przewodniczący Rady Okręgowej SZSP; **Henryk PODKOWSKI** — nastawiacz maszyn w FMS „Polmo"; **Stanisław PROWANS** — rektor Politechniki Szczecińskiej; **Henryk PRAWDA** — redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego"; **Zbigniew Puchalski** — redaktor naczelny Polskiego Radia; **Edward PUSTELNIK** — emeryt Stoczni Remontowej „Gryfia"; **Zenon PYDA** — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego ; **Władysław RACHWAŁ** — maszynista dmuchaw w Hucie „Szczecin"; **Jan RADKOWSKI** — artysta plastyk; **Piotr RADZIUK** — działacz ruchu robotniczego; **Henryk RĘBAS** — kombatant, sekretarz ZBoWiD; **Stefan ROGALSKI** — sekretarz KW PZPR; **Tomasz RÓŻAŃSKI** — tokarz w PKS; **Adam RÓŻYŁO** — przewodniczący WK SD; **Fryderyk RUDNICKI** — rolnik indywidualny ze wsi Kąkolewice, gmina Węgorzyno; **Jan RUTKOWSKI** — emeryt, przew. OKON w Osiedlu Mieszkaniowym nr 10; **Bronisław RYCZYCKI** — działacz ruchu robotniczego; **Barbara SACK** — ekspedientka, Domy Towarowe „Centrum"; **Witold SACZUK** — poseł na Sejm PRL; **Kazimierz SADZIŃSKI** — dyrektor Liceum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej; **Danuta SAWICKA** — referent „Elta" Szczecin; **Władysław SIKORA** — kombatant; **Kazimierz SKRZYPCZAK** — spawacz POM Stargard; **Adam SOBIECHOWSKI** — sekretarz KW PZPR; **Andrzej SPERCZYŃSKI** — I sekretarz KM PZPR; **Teodor SPERCZYŃSKI** — ślusarz w Polskiej Żegludze Morskiej; **Tadeusz STADNICZENKO** —poseł na Sejm PRL; **Czesław STANKIEWICZ** — kombatant; **Józef STASZAK** — robotnik w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego; **Anna STECYK** — komendant Chorągwi ZHP; **Jan STOPYRA** — prezydent m. Szczecina; **Kazimierz STRZAŁKA** — kombatant; **Stanisław STRZAŁKA** — działacz ruchu robotniczego; **Alfred SZOL** — działacz ruchu robotniczego; **Henryk SZUMSKI** — dowódca 12 DZ im. Armii Ludowej; **Ryszard SZUNKE** — prezes WK ZSL; **Sławomir SZYMCZEWSKI** — mechanik chłodni PPDiUR „Gryf"; **Józef TOMASZEWSKI** — robotnik w Fabryce Kabli „Załom"; **Stefan WALAS** — rolnik indywidualny z Kotbaskowa; **Aleksander WALCZAK** — rektor Wyższej Szkoły Morskiej; **Jarosław WERNIKOWSKI** — komendant wojewódzki MO; **Kazimierz WIATROWSKI** — motornicy w WPKM; **Władysław WIĘCŁAW** — kierownik sklepu WPHW; **Zbigniew WOYDA** — aparatowy w Zakładach Chemicznych „Police"; **Jan WOŁEK** — rolnik indywidualny z Wołczakowa; **Władysław WRONIKOWSKI** — kombatant, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD; **Edmund ZACHCIAŁ** — działacz ruchu robotniczego; **Piotr ZAREMBA** — przewodniczący WK FJN; **Józef ZIĘBA** — główny inspektor Urzędu Celnego; **Jerzy ZYGMANOWSKI** — poseł na Sejm PRL; **Andrzej ŻYCHLIŃSKI** — I sekretarz KZ PZPR w PZM.

VIII Plenum

skać załóg — stwierdził członek KC, ślusarz narzędziowy zakładów remontowych maszyn budowlanych „Zremb" w Lęborku woj. słupskie — Kazimierz Bartelik.

Były również głosy wskazujące na konieczność doprowadzenia do końca procesu rozliczeń osób odpowiedzialnych za sytuację, w jakiej się znajdujemy, oczyszczenia partii z ludzi przypadkowych, nie angażujących się w trudne i odpowiedzialne zadania, jakie stoją przed całym społeczeństwem.

Przemówienie końcowe wygłosił I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski. (Omówienie wystąpienia zamieszcza dzisiejsza prasa poranna).

W imieniu Komisji Uchwał i Wniosków VIII Plenum KC projekt dokumentu posiedzenia przedstawił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Stanisław Opałko. Komitet Centralny przyjął jednogłośnie przedstawioną uchwałę.

Skrót uchwały

KOMITET CENTRALNY PZPR stwierdza, że w okresie między VII a VIII Plenum nastąpiło ożywienie działalności politycznej partii, uzyskany został postęp w realizacji uchwał IX Zjazdu oraz przyjmuje do akceptującej wiadomości przedstawione w tej sprawie sprawozdania.

Wprowadzenie stanu wojennego otworzyło drogę do normalizacji życia gospodarczego. Podstawą częściowego ożywienia przemysłu i całej gospodarki stało się zwiększone wydobycie węgla i innych surowców. Zapoczątkowany został proces przywracania równowagi pieniężno-rynkowej, zaznaczył się postęp w handlu zagranicznym.

Pokonywanie trudności postępuje jednak zbyt wolno. Nie wszędzie przełamana została atmosfera niemożności i wyczekiwania. Potrzebne jest powszechne przestawienie się w myśleniu i działaniu na nowe mechanizmy gospodarowania wymagające inicjatywy oraz zaradności kadry kierowniczej i całych załóg.

1. Komitet Centralny uznaje rządowy „Program przezwyciężania kryzysu" za właściwą wytyczną do kontynuowania działań antykryzysowych, zalecając jednocześnie podjęcie wszelkich możliwych kroków dla skrócenia okresu przywracania równowagi gospodarczej. W tym celu organizacje partyjne we wszystkich przedsiębiorstwach, spółdzielniach i instytucjach zainspirują kierownictwa i kolektywy pracownicze do opracowania własnych programów pokonywania trudności i uzyskania lepszych wyników niż w roku ubiegłym. Programy te zostaną przedstawione do końca czerwca bieżącego roku na otwartych zebraniach partyjnych. Członkowie partii powinni przodować w ich realizacji, tworzyć w zakładzie sprzyjający klimat polityczny.

2. Komitet Centralny docenia korzystne zmiany zachodzące w sposobie funkcjonowania organów rządowych i uznaje za celowe dalsze działania dla dostosowania organizacji oraz metod i stylu pracy ministerstw do wymogów reformy gospodarczej.

Komitet Centralny uznaje za słuszne stosowanie postępowania konkursowego przy powoływaniu na stanowiska dyrektorów przedsiębiorstw i zrzeszeń. Celowe jest opracowanie systemu ocen kadry kierowniczej powiązanego z kryteriami oceny wyników działalności przedsiębiorstw.

3. Rozwój samorządności pracowniczej w socjalistycznych przedsiębiorstwach stanowi ważny etap w umacnianiu socjalistycznych stosunków w naszym kraju. Komitet Centralny uznaje za słuszne jeszcze w okresie stanu wojennego sukcesywne wznawianie działalności samorządu pracowniczego w miarę powstawania odpowiednich warunków politycznych, ekonomicznych i organizacyjnych w przedsiębiorstwach.

4. Na obecnym etapie wdrażania reformy w przedsiębiorstwach najistotniejsze znaczenie posiada:
— rozwinięcie szerokiej edukacji ekonomicznej wśród załóg związanej z przejściem na zasadę samofinansowania swojej działalności gospodarczej, zwłaszcza w zakresie wynagradzania pracowników i przedsięwzięć rozwojowych;
— racjonalne wykorzystanie zasobów pracy, dostosowanie rozmiarów i struktury zatrudnienia w każdym przedsiębiorstwie do potrzeb produkcyjnych; partia czuwać będzie, aby związany z tym proces przemieszczeń następował zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej;
— przystąpienie przedsiębiorstw do opracowania własnych systemów motywacyjnych, po wydaniu przez rząd uchwały o modyfikacji zasad wynagradzania na 1982 rok; sprzyjać to będzie wzrostowi wydajności pracy oraz oszczędności surowców, paliw, materiałów i energii.

5. Komitet Centralny zaleca organizacjom partyjnym w jednostkach gospodarczych podejmowanie działań na rzecz wzrostu dyscypliny i wydajności pracy oraz obniżania materiałochłonności produkcji. Kontynuowane powinno być przestawianie się przedsiębiorstw na wykorzystywanie surowców i materiałów krajowych oraz importowanych z krajów socjalistycznych.

6. Obniżenie kosztów produkcji i podnoszenie efektywności gospodarowania ma zasadniczy wpływ na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw i spółdzielni oraz poziom cen i wynagrodzenia pracowników. Kluczową sprawą w samodzielnym kształtowaniu cen umownych i regulowanych jest stworzenie przez organizacje partyjne właściwego klimatu politycznego dla powszechnej weryfikacji kosztów wytwarzania, aby nie dopuścić do przerzucania skutków własnej niegospodarności na społeczeństwo.

7. Komitet Centralny uważa, że konieczne jest przystosowanie działalności zaplecza naukowo-badawczego przemysłu do zadań wynikających z aktualnej sytuacji gospodarczej, a także do nowych finansowych zasad jego funkcjonowania. Przy pomocy rzeczoznawców NOT powinien być dokonany przegląd zakończonych prac naukowo-badawczych, oceniający je przede wszystkim pod kątem możliwości wdrożenia do praktyki gospodarczej.

Organizacje partyjne działające w zapleczu naukowo-technicznym zobowiązuje się, by inspirowały podejmowanie badań zgodnie z rzeczywistymi potrzebami gospodarki i poszczególnych przedsiębiorstw.

8. Istotną dźwignią wychodzenia z kryzysu jest współpraca oraz internacjonalistyczna pomoc okazywana przez ZSRR i inne państwa wspólnoty socjalistycznej. Dokonywane obecnie znaczne rozszerzanie i zacieśnianie współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oparte jest na trwałych podstawach i ma charakter długofalowy.

Komitet Centralny zaleca poświęcenie należytej uwagi współpracy gospodarczej z krajami rozwijającymi się. Celowa jest także dalsza współpraca gospodarcza z krajami zachodnimi na zasadach wzajemnych korzyści i niemieszania się w sprawy wewnętrzne partnerów.

9. Komitet Centralny podkreśla szczególne znaczenie działań służących szybszemu i szerszemu przestawianiu przemysłu na zaspokajanie potrzeb produkcyjnych rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przede wszystkim w zakresie maszyn i sprzętu rolniczego, produktów chemicznych oraz materiałów budowlanych. Organizacje partyjne w zakładach przemysłowych powinny energicznie wspierać te działania.

10. Niezwykle paląca kwestią społeczną jest przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego w mieście i na wsi. Wstępny projekt programu poprawy warunków mieszkaniowych do 1990 roku przygotowany przez rząd i rozpatrzony przez Komisję Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC powinien zostać poddany poprzez organizacje partyjne oraz zakładowe komisje socjalne konsultacyjnej szerokiej dyskusji społecznej.

Komitet Centralny podkreśla konieczność racjonalnego zagospodarowywania odzyskiwanej powierzchni mieszkaniowej, a w przydziale mieszkań przestrzegania zasad sprawiedliwości, której warunkiem koniecznym jest jawność i otwartość przydziału. Szczególną opieką winni być otoczeni ludzie najbiedniejsi, dla których program przewiduje uzyskanie mieszkań w systemie budownictwa komunalnego.

Całokształt spraw związanych z programem budownictwa mieszkaniowego, jak i zmianami w polityce mieszkaniowej uwzględniającymi wnioski zgłoszone w trakcie konsultacji powinien być zakończony do końca I półrocza br.

11. W polityce socjalnej należy wysunąć na czoło zaspokojenie tych potrzeb, które warunkują przetrwanie najtrudniejszego okresu przez grupy ludności o najniższych dochodach, będące w najcięższej sytuacji materialnej.

Komitet Centralny aprobuje stanowisko Biura Politycznego w sprawie konieczności przyspieszenia prac nad ustawą o powszechnym systemie emerytalnym, która oznaczać będzie m. in. sukcesywną likwidację tzw. starego portfela. Prace nad ustawą powinny umożliwić wejście jej w życie z dniem 1 stycznia 1983 roku.

12. Komitet Centralny zobowiązuje wydziały KC, aby wspólnie z odpowiednimi resortami rozpatrzyły wszystkie wnioski zgłoszone w dyskusji plenarnej oraz w zespołach problemowych. Informacja o realizacji tych wniosków zostanie przedstawiona Komitetowi Centralnemu w końcu br.

Nadanie sztandaru Pułkowi Manewrowemu KW MO — Szczecin

PRZY PIĘKNEJ, słonecznej pogodzie i w świątecznej scenerii odbyła się wczoraj na dziedzińcu KM MO przy ul. Kaszubskiej uroczystość wręczenia sztandaru Jednostce Zmotoryzowanego Odwodu Milicji Obywatelskiej, noszącej w stanie wojennym nazwę Pułku Manewrowego KW MO. Sztandar ufundowały szczecińskie zakłady pracy a szczególnie — Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych na Gumieńcach.

NA TRYBUNIE honorowej zajęli miejsca przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem i wojewodą szczecińskim Stanisławem Malcem, prezydentem Janem Stopyrą, reprezentanci LWP, KW i KM MO. Wokół trybuny — weterani służby w szeregach ZOMO, rodziny młodych funkcjonariuszy.

Uroczystość rozpoczyna raport, złożony przez d-cę jednostki płka Mieczysława Dąbkowskiego zastępcy komendanta głównego MO, płk. dr. Zenonowi Trzcińskiemu, który dokonał przeglądu pododdziałów. Z kolei zastępca d-cy ds. polityczno-wychowawczych, ppłk Henryk Markiewicz odczytał treść postanowienia Prezydium WRN, nadającego jednostce sztandar w uznaniu osiągnięć pułku zarówno w dziedzinie ochrony ładu i porządku jak i pracy społecznej na rzecz miasta i regionu.

Sztandar — z rąk płk. Trzcińskiego — przejął dowódca pułku i przekazał go pocztowi sztandarowemu.

Po przysiędze złożonej przez młodych milicjantów nastąpiła końcowa część uroczystości: przy dźwiękach orkiestry Pomorskiej Brygady WOP pododdziały przedefilowały przed trybuną.

(ap)

Georgia Południowa

(Dokończenie ze str. 1)

opublikowanego dziś, na wyspie trwają nadal walki między żołnierzami argentyńskimi i brytyjskimi. Wojska argentyńskie wycofały się z zajmowanych wcześniej stanowisk i przeniosły się w głąb wyspy, gdzie kontynuują obronę.

WŁADZE argentyńskie potwierdziły, że ich okręt podwodny został trafiony podczas brytyjskiego natarcia na Grytviken i utrzymują, iż przewoził on jedynie żywność, lekarstwa i pocztę dla oddziałów argentyńskich oraz osób cywilnych i jako jednostka w stanie wynurzenia nie przedstawiał dla drugiej strony zagrożenia. Rząd argentyński oskarżył W. Brytanię o rozmyślne złamanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 502.

ANALIZY dokonywane przez amerykańskich ekspertów wskazują jednoznacznie na złą pozycję strony brytyjskiej. „New York Times", komentarz na ten temat zaopatruje tytułem „Brytyjczycy stoją przed niemożliwymi wręcz do pokonania trudnościami militarnymi na Falklandach".

W miarę też narastania napięcia, coraz mniej jest rzeczywistych złudzeń w Waszyngtonie, a coraz więcej obaw. „Washington Post" cytuje ocenę nie wymienianego z nazwiska przedstawiciela administracji, który stwierdza: „Pani Thatcher musi mieć krew dla uspokojenia wyborców i dlatego też chce zająć co najmniej Południową Georgię. Nie mam pojęcia, co może zrobić potem. Najprawdopodobniej flota brytyjska będzie krążyła po południowym Atlantyku, czekając na wyniki rokowań dyplomatycznych".

PRZEDSTAWICIEL lewego skrzydła brytyjskich labourzystów Tony Benn wypowiedział się kategorycznie przeciwko użyciu siły w konflikcie brytyjsko-argentyńskim i zażądał zawrócenia flotylli brytyjskiej do kraju. Stwierdził, że „Falklandy były kolonią, którą wydarto siłą Argentyńczykom w ub. wieku, a później o niej zapomniano. Teraz, gdy sprawy przybrały zły obrót wysłaliśmy tam potężną armadę, której koszty operacyjne wyniosą od 500 milionów do miliarda funtów szterlingów, a cała operacja może spowodować wielkie straty w ludziach".

W sobotę zginął pierwszy uczestnik brytyjskiej ekspedycji skierowanej na Falklandy. Jest nim podoficer lotnictwa Kevin Stuart Casey, który zginął w katastrofie jednego z helikopterów lotniskowca „Hermes".

Prymas Polski udał się do Rzymu

DZIŚ w godzinach porannych udał się z wizytą do Rzymu prymas Polski arcybiskup Józef Glemp. Towarzyszy mu grupa polskich biskupów. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — prymas złoży wizytę papieżowi Janowi Pawłowi II i odbędzie z nim rozmowy.

Na temat internowanych

Wypowiedź rzecznika rządu

WARSZAWA PAP. Przedstawiciel włoskiej agencji prasowej ANSA w Warszawie zwrócił się do rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z prośbą o potwierdzenie lub zdementowanie pogłosek, mówiących o możliwości złagodzenia rygorów stanu wojennego, m. in. zniesienia godziny milicyjnej oraz zwolnienia znacznej liczby osób internowanych.

W odpowiedzi min. Urban stwierdził, że rygory stanu wojennego są sukcesywnie łagodzone zgodnie z zapowiedzią Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz treścią expose sejmowego gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 25 stycznia br. Do tej pory ponad połowa internowanych została zwolniona, a większość ograniczeń komplikujących życie codzienne obywateli jest już zniesiona. Polityka ta jest i będzie kontynuowana. W tej chwili, dopóki nie zapadną odpowiednie decyzje Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego nie mogę pogłosek o rozważanych obecnie kolejnych posunięciach ani potwierdzić ani zdementować.

Uroczystości ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie

POZNAŃ PAP. 25 bm. w pradawnej stolicy Polski — Gnieźnie odbyły się tradycyjne uroczystości ku czci świętego Wojciecha, biskupa i pierwszego męczennika, który położył duże zasługi dla rozwoju chrześcijaństwa i Kościoła na ziemiach polskich. Jego doczesne szczątki — relikwie spoczywają w podziemiach gnieźnieńskiej katedry. W uroczystościach uczestniczyli: prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp, metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski, arcybiskupi i biskupi polscy, duchowieństwo oraz pielgrzymi z różnych stron kraju.

OBECNI BYLI przebywający w naszym kraju członkowie wspólnej komisji biskupów polskich i francuskich z jej przewodniczącym bp. Jeanem Orchamptem, ordynariuszem Angers.

W godzinach przedpołudniowych ulicami gnieźnieńskiej Starówki przeszła uroczysta procesja. U stóp katedry odprawiona została msza, którą celebrował kardynał Macharski. Kazanie do wiernych wygłosił biskup Marian Przykucki, ordynariusz Diecezji Chełmińskiej. Przypomniał sylwetkę św. Wojciecha, jego oddanie dla sprawy Kościoła w Polsce. Wiele miejsca poświęcił realizowaniu przykazań Kościoła, przede wszystkim miłości do bliźnich. Jest to szczególnie ważne w obecnym niełatwym okresie, jaki przeżywa nasz kraj i społeczeństwo — zrodziło się wiele urazów i nienawiści, postępowaniem trzeba starać się tę wzajemną nieufność przełamać. Kościół zawsze dążył do ugody oraz wzajemnego zrozumienia i poszanowania.

Z balkonu swej rezydencji zgromadzonych pozdrowił prymas Glemp, który nawiązał do potrzeby zachowania rozwagi i spokoju.

Śmierć w Tatrach

ZAKOPANE PAP. Zupełnie przypadkowo znaleziono w Tatrach w pobliżu ścieżki pomiędzy Kalatówkami i Halą Kondratową zwłoki 21-letniego Zbigniewa Sadzikowskiego zamieszkałego w Gdyni.

Miał tylko jeden but i był kompletnie przemoczony. Ratownicy górscy stwierdzili, że turysta musiał zabłądzić w górach, kluczył może nawet dwa dni i w końcu zmarł z wyczerpania i zimna.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Tenis stołowy

A. Grubba mistrzem Europy

DOBIEGŁY końca XIII mistrzostwa Europy w tenisie stołowym.

Dla polskiego tenisa stołowego budapeszteńska impreza przejdzie do historii, gdyż Polak zdobył w niej po raz pierwszy złoty medal. Andrzej Grubba, co prawda przy pomocy najlepszej zawodniczki mistrzostw — Holenderki Bettiny Vriesekoop, odniósł życiowy sukces stając na najwyższym podium triumfatorów miksta.

20 lat krzewienia kultury muzycznej przez STM

Galowy koncert

W NIEDZIELĘ w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich odbył się uroczysty koncert z okazji 20-lecia działalności Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego. Stowarzyszenie to rozwinęło szeroką działalność na niwie upowszechniania kultury muzycznej na Ziemi Szczecińskiej, ma na swym koncie sukcesy w organizowaniu życia muzycznego w mieście i województwie. Z inicjatywy STM zorganizowano w Zamku (początkowo w foyer Filharmonii) stałe koncerty kameralne „Przy świecach i kawie". Za przyczyną STM i dzięki niestrudzonym wysiłkom działaczy towarzystwa odbywa się w Kamieniu Pomorskim Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej — impreza licząca się w muzycznym kalendarzu. Dzięki STM również Szczecin otrzymał znajdujące się w zamkowej Sali Bogusława znakomite organy koncertowe.

LIST z gratulacjami z okazji jubileuszu i życzeniami dalszych postępów w dziedzinie upowszechniania kultury i podnoszenia poziomu muzyki szczecińskiej wystosował do prezesa STM Eugeniusza Kusa wicewojewoda szczeciński Andrzej Głowacki. Towarzystwo Przyjaciół Szczecina udekorowało Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne Złotą Honorową Odznaką TPS.

W PROGRAMIE koncertu znalazły się utwory kompozytorów polskich: Dzieła z XVI wieku Mikołaja z Krakowa i Anonimusa, epoki baroku — Andrzeja Rohaczewskiego i Jana Podbielskiego oraz wielkopolskich kompozytorów XIX wieku — Mieczysława Surzyńskiego i Feliksa Nowowiejskiego, które odegrał na organach znakomity Rudolf Rożek. On też przed laty, jako pierwszy koncertował na nowiutkich wówczas organach zamkowych.

W drugiej części koncertu wystąpiły Zespół Muzyki Dawnej oraz Szczeciński Chór Kameralny wykonując utwory jednego z najwybitniejszych, i najmniej dotąd znanych kompozytorów polskiego baroku Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego. Całość prowadził zasłużony działacz STM — Zbigniew Pawlicki.

Na zakończenie koncertu publiczność zgotowała artystom gorącą owację. Do życzeń z okazji 20-lecia pięknej działalności dołącza się nasza redakcja.

(iem)

„Niech każdy zdziała tylko tyle, ile może..."

MIESZKA w Trzebiatowie. Ma 75 lat. Pełen wigoru, wesoły. Zanim potoczy się jego opowieść — dokumenty.

„Ludowy Komisariat Obrony ZSRR, Jednostka Wojskowa, pocztą polowa 68 988, dnia 26 marca 194... — tu tekst jest nieczytelny — zaświadcza, że wydaje niniejsze — kierowcy jednostki wojskowej, Rynkowskiemu Michałowi Antonowiczowi. Został mu przydzielony samochód GAZ AA nr G-60 682. Jest wydawana karta drogowa stała". Podpisał naczelnik JW PP 68 988 kapitan Matiuchin i kierownik biura — Głagolewa.

Następny dokument: „NKWD — Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Litewskiej SRR Zarząd (Komenda) Milicji miasta Wilna ul. Mandaugo 16, w dniu 6 lutego 1940 zaświadcza, że Rynkowski Michał Antonowicz jest zatrudniony w Zarządzie Milicji miasta Wilna. Zaświadczenie ważne do 31 grudnia 1946 r.". Podpisał zastępca naczelnika Zarządu Milicji, kapitan milicji — Szałanow. Do tego są zaświadczenia polskich i radzieckich jednostek wojskowych o nadaniu odznaczeń, pisma ZBoWiD z lat ostatnich, dyplomy za działalność społeczną.

— Do 1917 roku byłem przy rodzicach w Wilnie, gdzie się urodziłem — opowiada Rynkowski. — **Ojciec mój, chłop małorolny, chcąc wyżywić siedmioosobową rodzinę, dorabiał w mieście. Gospodarstwo nasze leżało na dalekim przedmieściu. Mając dziesięć lat szukałem pracy. Przyjął mnie, jako chłopca na posyłki, właściciel warsztatu samochodowego przy ul. Trębackiej, Dmochowski. Jako chłopak posłuszny i pilny zyskałem przychylność majstra, który po kilku latach biegania z przesyłkami zaczął przyuczać mnie do zawodu kowala — ślusarza. W tamtych czasach nie uczono jednej specjalności. Kowal musiał być mechanikiem, tokarz — frezerem i tak dalej.**

7 października 1929 roku Rynkowskiego powołano do służby wojskowej w Wilnie, w 4 Pułku Ułanów. Po przysiędze skierowany do podchorążówki w Nowowilejce.

— Wyróżniałem się, bo zawsze to co wykonuję staram się robić jak najlepiej, taką mam zasadę, wpojoną chyba już w tym warsztacie samochodowym przez starszych kolegów. Ukończyłem podchorążówkę. Wróciłem do cywila, do warsztatu Dmochowskiego. 15 września 1931 roku wstąpiłem do Komunistycznej Partii Polski. Jej ideały stały mi się bliskie, dlatego wstąpiłem. Miałem — pamiętam — numer legitymacji 172. Zostałem później skarbnikiem; od członków pobierałem składkę miesięczną w wysokości 50 groszy.

W 1936 otrzymałem zadanie partyjne: zawiesić czerwoną flagę na starym kominie fabrycznym. To był najwyższy komin w Wilnie! Wlazłem nań, flagę umocowałem. Wisiała tam przez tydzień, od 1 Maja poczynając. Chodziło o zamanifestowanie obecności komunistów przed robotniczym świętem...

Za umieszczenie tej flagi odebrałem podziękowanie od sekretarza mojej komórki partyjnej. Była nim towarzyszka Wanda Wasilewska...

Z początkiem 1939 roku został zawodowym strażakiem. Pracował jako kierowca, a potem nawet jako zastępca komendanta. W momencie napaści Hitlera na Polskę, powołano go do wojska. Znalazł się w swym macierzystym pułku ułanów. Jednostka szła w kierunku Lidy. Podczas bombardowania został ranny, trafił do szpitala Gdy wyszedł, w mieście były już oddziały Armii Czerwonej.

— Nas, komunistów radzieckie władze kierowały do różnych miejskich służb — wspomina. — **Trafiłem do milicji. Potem byłem odkomenderowany do jednostki wojskowej jako szofer.**

Drogi do Polski

Po napadzie Niemców na ZSRR w czerwcu 1941 został w Wilnie. Takie było polecenie jego radzieckich przełożonych.

— Uruchomiłem warsztat ślusarsko-mechaniczny. Hitlerowcy kazali mi naprawiać wozy konne. Nie udał się kamuflaż. Byłem podejrzany. Najpierw zabrali mnie na roboty przymusowe. Warsztat przejął brat. Obóz znajdował się w okolicach Wilna. Tu, jako dobry fachowiec, zyskałem zaufanie Niemca, pochodzącego z Bydgoszczy. Dał mi przepustkę upoważniającą do wyjeżdżania poza teren obozu samochodami na próby po naprawie. Miałem wtedy kontakt z radziecką partyzantką. Na umówione miejsca dostarczałem mundury hitlerowskie i broń oraz amunicję znajdowane w samochodach...

Po jakimś czasie na nowo zaczęły się podejrzenia: hitlerowcy węszyli wokół mojej komunistycznej przeszłości. Niczego nie można mi było udowodnić, do niczego się nie przyznawałem, mimo bicia. Nikt — wiedziałem o tym — nie zdradził. Na wszelki wypadek umieszczono mnie w lagrze z Litwinami, w miejscowości Prawieniszki. Nie było tam dnia bez egzekucji. Gdy nadeszła kolej na egzekucję ludzi z „mojego", piątego baraku — uciekłem. Za druty wywiało nas kilkudziesięciu. Była wielka strzelanina, hitlerowcy walili do nas jak do kaczek. Ocalało tylko dwudziestu...

Trafił do oddziału partyzanckiego. Nie został jednak partyzantem. Oddział ukrył zbiegów w lesie. Byli krańcowo wyczerpani, nie nadawali się do walki. W jakiś czas później, wygłodzonych, na pół żywych, odnalazły jednostki Armii Radzieckiej. Partyzanci odeszli na tyły wroga...

Jakiś czas minął zanim udowodnił kim jest. Na tereny wyzwalane przez Armię Czerwoną hitlerowcy rzucali tysiące agentów. Dlatego sprawdzanie tego co opowiedział o sobie musiało być dokładne.

— W toku sprawdzania prawdziwości mojej opowieści, natknąłem się na znajomego pułkownika radzieckiego, Kaczkowa. Poznał mnie i to pomogło ostatecznie wyjaśnić skąd przybywam i kim naprawdę jestem. Za poręczeniem pułkownika, przyjęto mnie w szeregi Armii Radzieckiej. Trafiłem do 5 Pułku Pancernego. Dowodził Smalakow. Byłem mechanikiem czołgu. Frontowa droga wiodła przez Olsztyn na Warszawę. W okolicach stolicy nasz czołg wjechał na minę. Jakimś cudem ocalałem, ale byłem ciężko ranny. Znalazłem się najpierw w szpitalu polowym, potem dowódca jednostki odtransportował do Wilna, gdzie zwolniono mnie z wojska na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej...

Tak zakończył wojnę. W 1946 roku repatriował się do Polski, na ówczesne Ziemie Odzyskane, do Nowogardu.

— Podjąłem pracę w warsztatach PKP. W 1948 przeszedłem kurs maszynistów kolejowych, otrzymałem parowóz. W 1952, gdy staliśmy pod semaforem, najechał na nas drugi pociąg. Zostałem ciężko ranny. Po tej katastrofie nie wróciłem do pracy uznano mnie za inwalidę II grupy. Otrzymałem rentę...

Pracuję dziś jeszcze społecznie w ZBoWiD, jestem członkiem Klubu Polaków byłych Żołnierzy Armii Radzieckiej w Szczecinie. Ostatnio działam w Obywatelskim Komitecie Ocalenia Narodowego w Trzebiatowie.

* * *

Polak, były radziecki milicjant i żołnierz, komunista z lat międzywojennych zorganizował w Trzebiatowie filię Klubu Polaków b. Żołnierzy Armii Radzieckiej. Wspólnie z żoną, działaczką społeczną, radną WRN — uradzili przekazać klubowi część własnego mieszkania.

Jak widzi dzień dzisiejszy swego kraju człowiek, który do Polski wyrywał się zawsze, mimo iż nie szczędzono mu zgryzot, czy jak mówi — życiowych kopniaków?

— Czas przestać mówić w kółko o kryzysie, kłopotach. Musimy przerwać nieustanne narzekanie. Samemu można zrobić wiele, trzeba do roboty przyciągać innych. Niech każdy zdziała tylko tyle, ile może, a już będzie lżej i lepiej... — twierdzi z mocą.

W trzebiatowskim OKON-ie Rynkowski jest przewodniczącym sekcji porządku publicznego.

— Spokoju i solidnej pracy potrzeba dziś bardziej niż jedzenia, bo tego aż tak strasznie nie brakuje — komentuje swą najświeższą funkcję społeczną.

Wojciech JURCZAK

Pierwsze szczecińskie...

Tajemnica numeru 129

PO ZAKOŃCZENIU działań wojennych byłem przeniesiony do XVI Brygady Pancernej stacjonującej wówczas przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie. Był to sierpień 1945 rok. Pamiętam z tych czasów obecny plac Lenina, gdzie był cmentarz żołnierzy radzieckich, pamiętam al. Wojska Polskiego, ul. Mickiewicza i kilka innych ulic śródmieścia...

— Ja zaś, po zakończonych walkach i zdemobilizowaniu z I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte przybyłam do Szczecina z Katowic. Mój mąż a wtedy jeszcze sympatia był już w koszarach. Spotkaliśmy się tutaj po blisko rocznej przerwie. Po prostu losy wojny rzuciły nas w różne rejony kraju. Dzień mojego przyjazdu potrafię odtworzyć z największą dokładnością. Dookoła Szczecina grasowały jeszcze bandy, które napadały na każdy pociąg. Mnie pomogli uratować się dwaj radzieccy żołnierze. Pod wagonami przeszliśmy na drugą stronę i ukryliśmy w innym, pustym składzie. Z takimi więc „honorami" odbył się mój wjazd do tego miasta.

Pani Lidia i Michał Gajowie, po chwilowym ale długotrwałym rozstaniu spotkali się w Szczecinie po to, by tutaj spełnić daną sobie obietnicę; 29 grudnia 1945 roku w starym budynku przy al. Piastów odbył się ich ślub. W urzędowej ewidencji zawarty związek wpisany został pod numerem 129.

Niewiele już przetrwało małżeństw tamtych dni. Jeszcze 12 lat temu na okolicznościową uroczystość zorganizowaną w Zamku Książąt Pomorskich przybyły tylko 33 pary. Dziś z pewnością grono to zmniejszyło się jeszcze bardziej...

Wojenne życiorysy państwa Gajów znane są większości mieszkańców Szczecina, kraju i nie tylko... Choć sfabularyzowane, ale przecież prawdziwe, znalazły swoje odzwierciedlenie w ciągle popularnej książce i filmie „Czterej pancerni i pies". Michał Gaj był dowódcą czołgu. Jego „Rudy" nosił numer 228. Pani Lidia była telegrafistką. Jej przeżycia znalazły odbicie w losach ekranowej „Lidki".

— Dzień był bardzo ładny, słoneczny. Miałam wielką tremę, ponieważ nie byłam ubrana w żadną suknię ślubną, żaden welon, nie miałam nawet kwiatów. Byłam po prostu w mundurze. Podobnie mój mąż. Do urzędu dowiózł nas samochód z koszar. Pamiętam, pokój gdzie odbywała się ta uroczystość znajdował się w podwórzu. Żeby się tam dostać musieliśmy przejść po deskach wyłożonych na błotnistej ziemi. Osób towarzyszących było bardzo dużo, a warunki prawie polowe... Później — wesele. Pojechaliśmy na ul. Waryńskiego, bo tam mieszkaliśmy w jednej z willi wydzielonych dla wojska. Ponieważ w domu nie mieliśmy garnków, talerzy, nawet sztućców wszystko to przynieśli, tzn. pożyczyli nam koledzy. Nie było natomiast problemu z żywnością. Przy wypiekach pomagała nam Niemka, bo ja jeszcze nie miałam żadnego kulinarnego doświadczenia. Koniec z końcem przyjęcie tak nam się udało, że bawiliśmy się do rana.

— Zdajmy sobie sprawę z tego, że był to rok 1945. Warunki w jakich wtedy żyliśmy są trudne do wyobrażenia. Moja żona nie miała np. żadnej kuchni. Obiady gotowała dosłownie na dwóch cegłach ustawionych na werandzie. Sam teren nasze go zamieszkania był wydzielony. Nikt nie oddalał się zbyt daleko, ponieważ — choć wojna już się skończyła — tutaj przez cały czas trwała walka. Spali razem z nami żołnierze z „pepeszkami" a w koszarach przez całą dobę stały dwa samochody pełne ludzi gotowych do podjęcia akcji. Dopiero wiosną następnego roku, kiedy przybyła tutaj zmechanizowana dywizja nastąpiła jakaś normalizacja.

— Mieszkaliśmy tutaj do 1947 roku. Potem mąż dostał przeniesienie służbowe. Kilka lat spędziliśmy m. in. we Wrocławiu, w Warszawie i innych jeszcze miastach ale Szczecin pozostał nam w pamięci na zawsze.

— Kiedy zaczęły się budować „Police" — przyjechałem. Dostałem pracę w kombinacie i pojechałem po żonę. Tu zaczynaliśmy nasze wspólne życie, tu zaczynaliśmy wszystko od podszewki. I ta sympatia pozostała. Dlatego tu wróciliśmy.

— To był rok 1969. Nie mogłam się zorientować, gdzie my jesteśmy. Poszliśmy pieszo, tak, jak wtedy, pierwszego dnia, gdy szłam do męża po strzelaninie w pociągu. Krok za krokiem... — dopiero jak doszliśmy do alei Wojska Polskiego zaczęłam sobie wszystko przypominać.

— Mamy teraz czworo dorosłych dzieci. Porozbiły się po świecie, bo i we Wrocławiu i w Ostrowie, ale żadne z nich nie lubi stąd wyjeżdżać. Czy spełniły się nasze marzenia? Wie pan, mnie nieraz pytają: pan walczył, żona walczyła, co wy teraz macie? Willi nie macie, samochodu też nie... A ja na to: czy to jest wszystko? Ja się bardzo cieszę, że mam taką małżonkę, jaką mam, że przeszliśmy to wszystko razem. Ona nie przywiązuje wagi do sznatek, ciuchów, myśli po prostu innymi kategoriami. Przetrwaliśmy my, nasz dom, wykształciliśmy nasze dzieci i bez niej, bez tego właśnie nie wyobrażam sobie swojego życia.

— Mamy także doczesne trudności, jak wszyscy, i są z pewnością sprawy, które nas drażnią lub sprawiają nam przykrość. Ale cóż to może mieć wspólnego z naszym domem? Spełniliśmy nasze postanowienia, zostawiliśmy po sobie nie tylko szmat historii zapisanej w książkach, filmach. „znieśliśmy" wspólne małżeństwo, choć zaczynaliśmy kompletnie od niczego. To jest taki ogromny bagaż, takie bogactwo. Mamy wspólny język, wspólne wspomnienia, przeżyliśmy i biedę, i dobre, czy to nie jest najważniejsze?

Piotr CZWIŃSKI

Kto już chce zarobić na wakacje?

Z RÓŻNYCH stron kraju do Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy napłynęły alarmujące meldunki: zakłady produkcyjne nie chcą zatrudniać junaków. Uznano, że w warunkach reformy gospodarczej praca młodych jest nieopłacalna, utrudni osiągnięcie trzeciego, magicznego „S". Nie napłynęły takie meldunki ze Szczecina. Pracy dla junaków jest pod dostatkiem, co więcej liczne przedsiębiorstwa domagają się od WK OHP organizowania hufców wakacyjnych.

NA wakacje OHP w Szczecinie i województwie gwarantuje 2,5 tys. miejsc pracy, zarówno dla młodzieży miejscowej, jak i przyjezdnej z różnych stron kraju. Zatrudnienie, podobnie jak w poprzednich latach, połączono z wypoczynkiem. Junacy szczecińscy pracować będą w domach wypoczynkowych i ośrodkach kolonijnych zakładów na Wybrzeżu, a także w FWP. Powstaną hufce wakacyjne dla młodzieży szkolnej w kombinatach PGR i jeden w nadleśnictwie Resko.

500 młodych ludzi ze Szczecina wyjedzie do pracy w innych regionach, m. in. w Krakowskiem, Warszawskiem i Wałbrzyskiem.

Nie wszystkie zakłady szczecińskie odpowiedziały na ofertę OHP. Nie ma odpowiedzi z przedsiębiorstw zajmujących się budową dróg w naszym województwie, gdy tymczasem szczecinianie podejmą pracę w identycznych przedsiębiorstwach, ale w innych regionach. To samo dotyczy PKP. Nasze dyrekcje kolejowe nie potrzebują chętnych do oczyszczania tzw. podbijania torów? Inne przyjmą każdą liczbę junaków.

Dobrze rozwija się akcja „Pomóż rodzicom — zarób na wakacje" prowadzona pod egidą Dziennika TV i redakcji „Sztandaru Młodych". Są jeszcze miejsca pracy dla chętnych zarobić już teraz na udany wypoczynek wakacyjny.

Część młodzieży szczecińskiej będzie mogła wziąć udział w OHP pracujących za granicą. W najbliższych dniach przedstawiciele WK OHP naszego województwa podpiszą umowy w sprawie wyjazdu w okresie wakacji 10 osób do krajów kapitalistycznych, 48 do Bułgarii, 10 na Węgry 190 do NRD. Trwają wstępne rozmowy w sprawie utworzenia naszego hufca w CSRS. Uczestnictwo w zagranicznym hufcu pracy jest nagrodą za wyniki nauczania i postawę społeczną młodego człowieka. Pojadą najlepsi. Typowaniem kandydatów zajmą się szkolne komendy OHP i tam należy kierować zgłoszenia kandydatów.

W sumie pracy dla młodych szczecinian nie zabraknie. Zakłady pracy w naszym regionie wcale nie traktują zatrudnienia junaków, jako „zamachu" na efekty ekonomiczne. Na tak pomyślny układ między OHP a przedsiębiorstwami z pewnością miała wpływ rzetelność junackiej pracy podczas wakacji w minionych latach i dobrze układające się współdziałanie komendy z kierownictwami zakładów

(Jur)

LICEUM Morskie w Gdyni z siedzibą na statku „Edward Dembowski" jest szkołą przyzakładową Polskich Linii Oceanicznych. Nauka trwa 4 lata i obejmuje przedmioty ogólnokształcące oraz szereg specjalistycznych. Praktyki odbywają się na statkach szkolnych i eksploatowanych przez PLO. Absolwenci szkoły otrzymują tytuł marynarza-motorzysty, płetwonurka i spawacza.

NA ZDJĘCIU: ramę do obrazu z węzłów marynarskich wykonali uczniowie II roku — Sławomir Pachołek i Tomasz Machata

CAF — J. Uklejewski

„Adam" zastąpi „Daniela"

Nowy polski gramofon stereo

ŁÓDŹ. W łódzkich zakładach radiowych „Fonika" opracowano konstrukcję oraz wykonano prototypową serię nowego, udoskonalonego gramofonu stereofonicznego GS-420 o nazwie „Adam". Ma on wiele unikalnych rozwiązań które stawiają go w rzędzie najnowocześniejszych urządzeń do odtwarzania muzyki z płyt. M. in. po raz pierwszy w Polsce zastosowano w nim zaprojektowany i wykonany w „Fonice" bezpośredni liniowy napęd talerza, do minimum eliminujący wszelkie wibracje i inne mechaniczne zakłócenia w odbiorze fonii.

Gramofon „Adam" — co jest równie ważne — zbudowany został głównie z krajowych surowców i materiałów. Zastąpi on dotychczas produkowany, ustępujący mu i bardziej przy tym importochłonny gramofon „Daniel".

Konstrukcyjne rozwiązania „Adama" wykorzystane zostaną już w tym roku do produkcji eksportowej gramofonów bez obudowy przeznaczonych do zestawów muzycznych. Na rynku krajowym wyposażony w estetyczną obudowę, wzmacniacz i głośniki kompletny gramofon „Adam" ukaże się w początkach przyszłego roku.

Książki nadesłane

ALICJA SOSNOWSKA — W sojuszu z chemią (Wiedza Pow. — 19 zł).

SŁOWO I TRWANIE (KiW — 26 zł).

J. OZGA MICHALSKI — Dusze i manekiny (LSW — 13 zł).

USTAWA O PLANIE 3-LETNIM (Wyd. Lub — 26 zł).

MARIAN ŚNIEŻYŃSKI — Działalność opiekuńczo-wychowawcza w osiedlu (WSiP — 29 zł).

ZBIGNIEW RABEK — Automatyczne celowniki przeciwlotnicze (MON — 40 zł).

DIONIZY SMOLEŃSKI — Detonacja materiałów wybuchowych (MON — 45 zł).

JERZY LOGA — Wypadek przy pracy — Pojęcie prawne (Wyd. Prawn. — 65 zł).

ANTONI REŃSKI — Aparatura i urządzenia techniczne w piekarstwie (WSiP — 10 zł).

STANISŁAW GRABIAS — O ekspresywności języka (Wyd. Lub. — 62 zł).

PIOTR WASIUNYK — Pracownia techniczna przeróbki plastycznej stali (WSiP — 16 zł).

Porady prawne

R. GILARA — Police: Wolna sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy, dlatego też nie może być praca w wolną sobotę traktowana tak jak w niedzielę lub ustawowy dzień świąteczny. Za przepracowaną wolną sobotę otrzymał Pan inny dzień wolny w tygodniu i to wyczerpuje Pańskie uprawnienia.

L. SKONECKI — Gryfino: W myśl art. 109 kodeksu pracy kara za nieprzestrzeganie porządku i dyscypliny pracy i innych przepisów wewnętrznych zakładu, nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia przez zakład wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika.

Kodeks pracy przewiduje karę upomnienia i nagany, natomiast za nieprzestrzeganie przepisów bhp przeciwpożarowych, opuszczenia pracy bez usprawiedliwienia, nietrzeźwość w pracy, stosuje się również kare pieniężną, kara łączna nie może przekraczać dziesiątej części wynagrodzenia.

A. ŁUKOWSKA — Szczecin: Sumy potrącone przez komorników na podstawie prawomocnego wyroku sądu, są obliczone prawidłowo. Może Pani zwrócić się do kierownictwa zakładu, który jest wierzycielem o umorzenie reszty należności ze względu na wyjątkowo trudne położenie materialne.

I. MIEDZIŃSKA — Szczecin: Opieka przysługuje jedynie inwalidom I grupy i wówczas przewidziany jest dodatek na opiekę. Osoby będące prawnie członkami rodziny mają prawo do rekompensaty. Niemniej jednak radzimy zwrócić się w sprawie rekompensaty bezpośrednio do dyrektora ZUS w Warszawie.

M. R. — Szczecin: Zawarta umowa ubezpieczeniowa w PZU obowiązuje zgodnie z treścią polisy do chwili obecnej i zmiana wysokości sumy ubezpieczeniowej w polisie nie jest możliwa. Może Pani zwrócić się w tej sprawie do dyrekcji naczelnej PZU w Warszawie, która może wszcząć pewne kroki celem rewaluacji sum na polisach w związku z ogólną podwyżką cen za materiały i usługi. Praktycznie widzimy wyjście z sytuacji przez założenie nowej polisy ubezpieczeniowej.

HALINA KLOWAN — Szczecin: Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1972 roku o zmianie rozporządzenia w sprawie urlopów wychowawczych może Pani ubiegać się o płatny urlop wychowawczy do 24 miesięcy liczac od dnia zakończenia urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego albo urlopu wypoczynkowego przysługującego bezpośrednio po tym urlopach.

Jeżeli Pani rozpocznie pracę od 1 X br. to wobec przekroczenia 3 miesięcy od ukończenia urlopu wychowawczego, utraci Pani ciągłość pracy wymaganą do uzyskania urlopu w 1982 roku. Urlop otrzyma Pani po przepracowaniu roku.

IWONA WIĘCKOWSKA — Szczecin: W myśl par. 7 pkt. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych zasiłek wychowawczy nie przysługuje pracownicy, której małżonek jest podatnikiem podatku dochodowego i obrotowego i jeżeli dochód na osobę jest wyższy od 3 600 zł miesięcznie.

T. KASPRZAK — Szczecin: W myśl art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku w sprawie podziału zakładowego funduszu nagród, do podstawy obliczenia nagród z funduszu zakładowego nie wchodzą: dodatek za godziny nadliczbowe, nagrody wypłacane ze środków objętych planowanym funduszem płac oraz premie i nagrody wypłacone ze środków nie objętych planowym funduszem płac.

W świetle tych przepisów obliczenie Pańskiej „13" było prawidłowe.

MAGDALENA BIAŁA — Szczecin: Podstawowym aktem prawnym w sprawie zakładowego funduszu nagród jest ustawa z dnia 23 czerwca 1973 roku oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 X 1973 roku z późniejszymi zmianami.

W myśl tych przepisów pracownik uzyskuje prawo do wypłaty tzw. 13 po przepracowaniu w jednym zakładzie pracy całego roku kalendarzowego. Od tej zasady są odstępstwa w razie gdy pracownik a) został przeniesiony służbowo, b) przeszedł z innego zakładu za zgodą obu zakładów — jeżeli przerwa w pracy nie przekraczała 10 dni c) przyszedł do zakładu pracy po odbyciu służby wojskowej, d) pracownica powróciła z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego. Regulaminy wypłat „13" opracowane przez poszczególne zakłady nie mogą być sprzeczne z przepisami wyżej podanymi, jednakże mogą ustalić warunki korzystniejsze dla pracownika.

ALISTAIR MacLEAN

ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

34

Próbowałem sobie wyobrazić jak ktoś oświadcza czcigodnemu i arystokratycznemu doktorowi podobne rzeczy, jednak wzdragałem się już na samą myśl. Starego Bullena nie zrobili komandorem floty bez powodu. Wiedziałem, że postąpiłby dokładnie tak, jak zapowiedział.

— Nie zdejmował z Brownella ubrania? — spytałem. — Na przykład koszuli?

— Nie. A co za różnica?

— Po prostu istnieje możliwość, że ktokolwiek udusił Brownella, zaciskał palce z tyłu jego szyi, a wierzę, że policja jest dziś w stanie zdjąć odciski palców z praktycznie każdej substancji, także z pewnych rodzajów materiałów. Nie powinni mieć chyba kłopotów ze zdjęciem odcisków z tych wypuchowanych, krochmalonych kołnierzyków, jakie nosił Brownell.

— O niewielu rzeczach zapominasz — stwierdził Bullen w zamyśleniu. — Może tylko o tym, że być może minąłeś się z powołaniem. Coś jeszcze?

— Tak. W sprawie tego pogrzebu na morzu o świcie.

Nastąpiła długa pauza, po czym z bluźnierczo znudzoną obojętnością od dawna cierpiącego człowieka, który już zbyt długo trzymał się w ryzach, powiedział: — Co za pogrzeb o świcie? Brownell to nasz jedyny eksponat dla policji w Nassau.

— Pogrzeb, sir — powtórzyłem. — Ale nie o świcie. Powiedzmy o ósmej, kiedy wielu pasażerów będzie już na nogach, na porannym spacerze. Chodzi mi o to, sir...

Powiedziałem mu, o co mi chodzi. Słuchał dość cierpliwie, w zamyśleniu. Kiedy skończyłem, skinął dwa czy trzy razy głową, odwrócił się i odszedł bez słowa.

Podszedłem do oświetlonego pasa pomiędzy dwiema szalupami i zerknąłem na zegarek. Dwadzieścia pięć minut po jedenastej. Powiedziałem MacDonaldowi, że go zmienię o północy. Podszedłem do relingu i stanąłem koło skrzyni z kamizelkami ratunkowymi, z wyciągniętymi rękami, opartymi na barierce, wpatrując się w migoczące wolno morskie fale i na próżno starając się dojść do tego, co mogło się kryć za wydarzeniami tego wieczora.

Kiedy się obudziłem, była za dwadzieścia pierwsza, lecz nie od razu zdałem sobie z tego sprawę. Na początku nie zdawałem sobie sprawy z niczego. Kiedy się ma głowę ściśniętą w gigantycznym imadle i oślepione oczy, trudno sobie uświadamiać cokolwiek, poza obecnością imadła i ślepotą. Ślepota. Moje oczy. Bałem się o moje oczy. Uniosłem rękę, przez chwilę macałem dookoła, aż wreszcie je znalazłem. Były wypełnione czymś twardym i zakrzepniętym i gdy je potarłem, skrzep ustąpił, a pod nim wyczułem lepkość. Krew. Krew zalała mi oczy, krew która zlepiła mi powieki i mnie oślepiła. Przynajmniej, pomyślałem mętnie, to krew mnie oślepiła.

Grzbietem dłoni starłem jeszcze trochę krwi i wreszcie byłem w stanie widzieć. Nie za dobrze, nie tak jak zwykle, gwiazdy na niebie nie były jasnymi punkcikami światła, do których przywykłem, lecz bladą, zamazaną mgiełką, oglądaną przez oszronioną szybę. Wyciągnąłem dłoń, próbując dotknąć tej szyby, lecz zniknęła, rozpłynęła się, zaś moja dłoń dotknęła zimnego metalu. Otworzyłem szeroko oczy i zobaczyłem, że nie było żadnej szyby — dotykałem dolnej strony poręczy relingu.

Widziałem teraz lepiej, przynajmniej lepiej niż ślepiec. Moja głowa leżała w łuce odpływowej, o parę centymetrów od żurawika łodziowego. A cóż ja, na miłość boską, robiłem z głową w łuce odpływowej, o kilka centymetrów od żurawika łodziowego? Udało mi się podłożyć pod siebie obie ręce i z nagłym, pijackim przechyłem dźwignąłem się do pozycji na wpół siedzącej, z jednym łokciem wciąż opartym na pokładzie. To był błąd, duży błąd, ponieważ natychmiast oślepiający, rozdzierający ból, ten nigdy nie zapisany ból, doświadczany w ostatnich, niweczących wszelkie nadzieje milisekundach świadomości, kiedy zlatująca gilotyna przecina kości, ciało i mięśnie nim spadnie na kloc, sparaliżował mi głowę, szyję i ramiona, obalając mnie z powrotem na pokład. Musiałem uderzyć ciężko głową o żelazną lukę, ale nie przypuszczam, bym choćby jęknął.

(cdn)

Puchar „Kuriera" dla Pałacu Młodzieży

1371 turystów oddało hołd wyzwolicielom naszego miasta

NA POLANIE WIDOKOWEJ w Zdrojach, w okolicach Jeziora Szmaragdowego, odbyło się w niedzielę zakończenie dwudniowego Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem Wyzwolenia Szczecina, organizowanego już po raz dwudziesty pierwszy. Z tras pieszych, kolarskich, kajakowych, motorowej i w tym roku — po raz pierwszy — konnej, przybyło na metę 1371 turystów, głównie mieszkańców naszego miasta i województwa. W gronie tym znalazła się również ponad 200-osobowa grupa uczestników imprezy, którzy przyjechali do nas z województw: katowickiego, poznańskiego i koszalińskiego.

TRADYCYJNYM zwyczajem, turyści przemierzając szlaki wyzwolicieli naszego miasta i okolic — żołnierzy radzieckich i polskich, poznali miejsca toczonych o nasz gród bitew, oddając hołd ich bohaterom. Była to ciekawa lekcja historii i jednocześnie duża frajda dla uczestników. Impreza odbywająca się przy ładnej pogodzie, stanowiła bowiem także okazję do wypoczynku i miłej zabawy.

NA MECIE zorganizowano całą masę konkursów. Najważniejszy z nich to konkurs krajoznawczy o historii dawnej i niedalekiej naszego miasta, a także jego dniu dzisiejszym, wygrany przez Roberta Śledzińskiego z Pałacu Młodzieży oraz konkurs wiedzy o Armii Radzieckiej, w którym zwyciężył Wiesław Sobkiewicz z Pomorskiej Brygady WOP. Był też konkurs o problematyce przeciwalkoholowej, strzelanie z pistoletu pneumatycznego, przeciąganie liny, wyciskanie ciężarka, konkursy sprawności dla piechurów, kolarzy, pokazy ćwiczeń psa, konkurs piosenki turystycznej, próby bicia rekordów absurdu — np. rzucanie zapałką na odległość.

GŁÓWNĄ nagrodę ufundowaną przez „Kurier" dla najaktywniejszej drużyny rajdu, otrzymali z rąk przedstawiciela redakcji członkowie ekipy **Pałacu Młodzieży.** Puchar WPKM — dla drużyny najliczniej reprezentowanej na imprezie, otrzymała młodzież z SP-34.

Nadto grupie działaczy turystycznych z naszego miasta wręczono odznaki, przyznane przez PTTK oraz pamiątkowe dyplomy.

W sumie — rajd przygotowany staraniem Oddziału Miejskiego PTTK, Pomorskiej Brygady WOP i WPKM — pod patronatem „Kuriera" — był w pełni udaną imprezą. (jg)

18 tytuł hokeistów ZSRR

W NIEDZIELĘ rozstrzygnęła się sprawa tytułu mistrza świata w hokeju na lodzie. Po raz 18 trofeum to przypadło hokeistom ZSRR. Zadecydował o tym już pierwszy mecz II rundy, w którym w Helsinkach drużyna ZSRR wygrała z Kanadą 6:4 (3:1, 1:2, 2:1).

Brąz Sandurskiego

182 WALKI musieli przeczekać kibice zanim reprezentacja Polski zdobyła medal w tegorocznych mistrzostwach Europy w stylu wolnym. Jak zawsze nie zawiódł „człowiek z brązu", czyli nasz najlepszy zawodnik — Adam Sandurski. Jego przeciwnikiem w pojedynku o trzecie miejsce w mistrzostwach Europy był Andrei Janko (Rumunia).

Zapaśnik Stali Rzeszów nie dał najmniejszych szans Rumunowi. Walczył pewnie zdobywając cztery punkty techniczne i na 53 sek. przed końcem pierwszej fazy położył Janko na łopatki.

Tu toto

Duży Lotek

I losowanie:

13—27—35—39—45—49

dod. 33

II losowanie:

13—19—33—36—43—49

Biegi sztafetowe

WCZORAJ ponad 600 zawodniczek i zawodników, reprezentujących szkoły szczecińskie wzięło udział w sztafetowych biegach zorganizowanych z okazji 37 rocznicy wyzwolenia naszego miasta. Trasa biegu przebiegała od Pomnika Czynu Polaków do Pomnika Wdzięczności i z powrotem. W każdej sztafecie startowało po 10 zawodników.

W kategorii szkół podstawowych wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna SP 64 przed SP 15 i SP 46. Najszybszą sztafetą chłopców była sztafeta z SP 71, która m.in. wyprzedziła SP 64 i SP 54. W kategorii szkół ponadpodstawowych najlepsze okazały się uczennice z LO 8, wyprzedzając LO 2 i Zespół Szkół Ekonomicznych. Podobnie jak dziewczęta także najlepsi okazali się uczniowie LO 8, którzy pokonali Technikum Kolejowe i Zespół Szkół Budowlanych.

Po biegach sztafetowych rozegrano biegi otwarte na dystansie 3 km. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła M. Kajak z SP 41 przed L. Winniczak SP 64 i M. Czorny SP 4. Wśród chłopców wygrał J. Szymański SP 65 przed Z. Wyeechem SP 24 i D. Cieslekim SP 24. W wyścigu dla szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zajęła M. Sandej przed D. Radziecką i D. Specjalską. W konkurencji chłopców nie wyłoniono zwycięzcy ponieważ metę jednocześnie przekroczyło 4 zawodników.

Na zakończenie imprezy, sprawnie zorganizowanej przez działaczy Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego przy współudziale WKFiT UM zwycięzcy otrzymali dyplomy i gratulacje od wiceprezydenta miasta B. Krupy. (k)

Szczecińska inauguracja „Dni Olimpijczyka"

Impreza na medal

W SOBOTĘ, staraniem Wojewódzkiej Komisji PKOl. oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 8 im. „Olimpijczyków Polskich", na stadionie przy ul. Kordeckiego, który przybrał skromny, acz odświętny wygląd, odbyła się wojewódzka inauguracja tegorocznych „Dni Olimpijczyka".

NA uroczystość przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR — A. Sobiechowskim, wicewojewodą — A. Głowackim i wiceprezydentem Szczecina — B. Krupą, przedstawiciele władz oświatowych i sportowych, olimpijczyc: D. Brzozowska, J. Brzozowski, R. Data, W. Szuszkiewicz i nestor naszych olimpijczyków — W. Szajewski (IO — 1936 i 1952), grono nauczycieli, działacze, trenerzy, młodzież.

Impreza, składająca się z dwóch części oficjalnej i sportowej, spraw nie przebiegająca, według starannie przygotowanego scenariusza, opracowanego przez wicedyrektorkę LO-8 mgr Krystynę Drozd oraz pedagogów: mgr Małgorzatę Suchanek i mgra Edwarda Kowalczuka była sympatycznym i miłym widowiskiem, któremu nadano iście olimpijską oprawę. Była więc defilada; chorąży niósł flagę narodową a grupa młodych sportowców flagę olimpijską, za nim sztafety olimpijskie szkół ponadpodstawowych oraz barwna grupa dziewcząt z LO-8. Po złożeniu przez ucznia Jarosława Marca, utalentowanego młodego sportowca-lekkoatletę, wicewojewodzie A. Głowackiemu meldunku o gotowości do rozpoczęcia inauguracji, na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego powędrowała biało-czerwona flaga, a później flaga olimpijska. Zapłonął także znicz. Miłymi akcentami tych wydarzeń skłaniającymi do głębszej refleksji nad doniosłością szlachetnych olimpijskich idei były wiersze K. Zuchary: „Znicz", „Oda do sportu", „Pochwała sportu", recytowane przez uczennice LO-8 oraz dźwięki „Odysei kosmicznej 2001", którą powitano zgromadzonych a także odtworzenie utworu „Eckecheiria" K. Pendereckiego.

W CZASIE uroczystości zabrał głos wiceprezydent A. Głowacki, który stwierdził m.in., iż idea olimpijska to jedna z najpiękniejszych idei ludzkich, a polscy sportowcy-olimpijczycy, plasują się zwykle w gronie 10 najlepszych narodowych reprezentacji. Możemy być z nich dumni i te tradycje powinniśmy podtrzymywać.

Następnie odczytano apel olimpijski, po czym przewodniczący Woj. Komisji PKOl. — Henryk Stepa i olimpijczyk, piłkarz ręczny Pogoni — J. Brzozowski, wręczyli 18 dziewczętom i chłopcom kółka olimpijskie.

W II części odbyły się zawody sportowe młodzieży. (jg)

Mecze o Puchar Intertoto

Z udziałem Pogoni...

5 POLSKICH I-ligowych „jedenastek" piłkarskich uczestniczyć będzie w tegorocznej edycji rozgrywek Intertoto, zwanych też Pucharem Lata. Są to: Pogoń Szczecin, Motor Lublin, Gwardia Warszawa, Widzew Łódź i ŁKS Łódź. Pogoń grać będzie w grupie VII. Jak nas poinformowały, na podstawie wieści uzyskanych z PZPN, kierownik sekcji piłki nożnej morskiego klubu mgr Krzysztof Lewanowicz przeciwnikami portowców będą: Wiener Sportclub Post (Austria), IK Bragee Borlaenge (Szwecja) i FC St. Gallen (Szwajcaria). Są to drużyny I-ligowe. Dotychczas — jak nam powiedział K. Lewanowicz — Pogoń nie ma jeszcze „rozkładu jazdy", toteż nie wiadomo w jakiej kolejności rozgrywane będą spotkania z poszczególnymi rywalami!

Z informacji PAP, jaką wczoraj otrzymaliśmy wynika iż rywalem portowców będzie nie FC St. Gallen lecz Sparta Praga. Trudno nam więc w tej chwili powiedzieć, czy portowcy będą grać ze Szwajcarami czy z Czechosłowakami. (jg)

Koszykówka

„Wilki Morskie" wygrywają

NIEMAŁŻE pewny kandydat do awansu do koszykarskiej ekstraklasy, drużyna szczecińskiej Pogoni odniosła kolejne zwycięstwo. Tym razem lider tabeli występował na parkiecie w Lesznie, gdzie pewnie pokonał tamtejszą Polonię 112:96 (49:39). Najlepszymi zawodnikami w zespole „Wilków Morskich" byli Warszawski — 36 pkt., Krasoń — 17 pkt. i Caboń — 17 pkt. (k)

Rozgrywki ligowe

W meczu sezonu: Śląsk pokonany

Porażka portowców z Górnikiem

GÓRNIK ZABRZE — POGOŃ SZCZECIN 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Górnika Zabrze — Marian Zalastowicz (31 min.), Tadeusz Dolny (68 min.) oraz Krzysztof Szwezig (87 min.); dla Pogoni — Zbigniew Stelmasiak (23 min.) Widzów ok. 5 tys.

Żółte kartki: Tomala i Dolny (Górnik) oraz Biernat Czenan i Stańczak (Pogoń).

Mecz wygrany przez górników był twardym, lecz mogącym się podobać widowiskiem. O tym że gospodarze wygrali tylko 3:1 zadecydowała dobra gra bramkarza Pogoni — Szczecha, który kilkakrotnie w pierwszej i drugiej połowie uchronił swój zespół od straty pewnych zdawało się bramek.

Górnicy zdecydowanie szli do przodu, natomiast szczecinianie od czasu do czasu groźnie kontratakowali. W 23 minucie prowadzili nawet 1:0. Potem wyraźnie dominował Górnik, jednak do końca spotkania portowcy próbowali zmienić niekorzystny dla siebie wynik. W sumie mecz mógł się podobać ze względu na ambicje piłkarzy obu zespołów i twardą, nieustępliwą walkę. W Górniku wyróżnili się Dolny i Szwezig, a w Pogoni, obok bramkarza Szczecha — Wolski.

W środę Pogoń gra w Szczecinie ze Stalą Mielec (godz. 17).

WIDZEW WYKORZYSTAŁ SZANSĘ

SZLAGIEREM 27 kolejki mistrzowskiej, a pewnie i całej wiosennej rundy był mecz w Łodzi między Widzewem a Śląskiem. Ewentualne zwycięstwo wrocławian, lub nawet remis byłby w praktyce równoznaczny ze zdobyciem tytułu przez Śląsk. Ale obrońca trofeum nie zaprzepaścił wielkiej szansy i pokonał lidera 2:1, chociaż zwycięstwo przyszło łodzianom z najwyższym trudem. Po przerwy bowiem prowadził Śląsk, a wyrównanie padło z rzutu karnego. Liczy się jednak końcowy rezultat, a ten wzbogacił konto Widzewa o dwa punkty. Tak więc lider wyprzedza Widzew tylko o 1 pkt. Walka trwa...

I LIGA PIŁKARSKA

Widzew — Śląsk	2:1 (0:1)
Górnik — Pogoń	3:1 (1:1)
Stal — Szombierki	0:0
Wisła — Lech	3:1 (3:0)
Legia — ŁKS	4:2 (2:0)
Bałtyk — Zagłębie	0:0
Ruch — Gwardia	2:1 (1:1)
Motor — Arka	0:1 (0:0)

TABELA

1. Śląsk	37:17	37—18
2. Widzew	36:18	42—29
3. Stal	33:21	29—20
4. Legia	32:22	38—28
5. Górnik	29:25	33—25
6. Gwardia	29:25	33—21
7. Pogoń	28:26	32—41
8. Zagłębie	27:27	23—28
9. Wisła	26:28	38—29
10. Lech	25:29	34—24
11. Szombierki	24:30	34—28
12. Bałtyk	24:30	22—31
13. ŁKS	23:31	23—36
14. Ruch	21:33	24—31
15. Arka	21:33	14—32
16. Motor	18:36	31—51

Na boiskach piłki ręcznej

Panie lepsze...

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ sympatycy piłki ręcznej w Szczecinie mieli okazję zobaczenia w akcji żeńskiej i męskiej „siódemki" Pogoni, które walczyły o mistrzowskie punkty. Lepiej spisały się podopieczne trenera Z. Łakomczo odnosząc dwa zwycięstwa nad Otmętem Krapkowice 27:15 (17:5) i 31:14 (9:6). Natomiast męski team podzielił się punktami z Grunwaldem Poznań. Pierwsze spotkanie wygrali gospodarze 30:27 (17:16), a w rewanżu lepsi okazali się goście wygrywając 31:24 (14:10).

Mecze pań toczyły się pod dyktando drużyny szczecińskiej, która przez cały czas nadawała ton wydarzeniom na parkiecie pokazując wiele pomysłowych zagrań. Poza tym zespół Pogoni imponował skuteczną grą w obronie. Pierwszoplanowymi postaciami pojedynków były Żurowska i Tobjasz oraz Pietrzak w meczu rewanżowym. Po przerwie, spowodowanej chorobą, do zespołu powrócila czołowa snajperka Mierzejewska i choć grała ostrożnie zdobyła w sumie 8 bramek. Najskuteczniejszymi strzelczyniami w Pogoni były Żurowska zdobywczyni 14 bramek oraz Pietrzak 10.

KOLEDZY klubowi żeńskiej „siódemki" mogli się podobać tylko w pierwszym spotkaniu z Grunwaldem. Od początku szczecinianie grali bardzo ambitnie przez co zaskoczyli rutynowany zespół z Poznania. W sumie taka gra przyniosła gospodarzom zasłużony sukces. W rewanżu podopieczni trenera A. Truszkowskiego byli nie do poznania. Niemalże od pierwszego gwizdka sędziów inicjatywa należała do Grunwaldu. Pogoń robiła wrażenie jakby była usatysfakcjonowana sobotnim zwycięstwem i tym samym wykonała już plan. Nawet tak rutynowany piłkarz jak Brzozowski nie kwapił się do większego wysiłku. Nic dziwnego, że spotkanie to nie przyniosło Pogoni zwycięstwa. Rozumiemy, że szczecinianie już dawno stracili szanse na przedłużenie swego ligowego bytu ale to nie powinno zwalniać ich od ambitnej walki. Najskuteczniejszym strzelcem w drużynie Pogoni był Anticzak zdobywca 17 bramek. W zespole gości najlepiej strzelał J. Kulecka zdobywając 16 goli. (jk)

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

AZS Wr. — AKS	31:25 i 25:23
Pogoń — Otmęt	27:15 i 21:14
AZS K. — Start	27:15 i 27:21
Skra — Cracovia	26:22 i 24:24
Ruch — Unia	30:26 i 34:18

TABELA

1. AKS	53:11	826—653
2. AZS W.	49:15	865—741
3. Ruch	42:22	822—748
4. Cracovia	38:24	813—761
5. AZS K.	38:28	765—738
6. Pogoń	32:32	707—722
7. Start	29:36	725—733
8. Skra	22:41	654—744
9. Unia	11:53	697—856
10. Otmęt	6:58	729—892

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wybrzeże — Korona	27:27 i 27:26
Gwardia — Hutnik	25:26 i 27:23
AZS W-wa — Śląsk	22:24 i 21:24
Pogoń Z. — Anilana	24:23 i 17:27
Pogoń Sz. — Grunwald	20:27 i 24:31

TABELA

1. Śląsk	47:9	680—726
2. Wybrzeże	45:11	784—634
3. Hutnik	37:19	775—698
4. Anilana	32:24	695—676
5. Grunwald	31:25	742—734
6. Pogoń Z.	23:33	696—711
7. AZS W-wa	20:36	678—682
8. Korona	19:37	741—780
9. Gwardia	16:40	676—743
10. Pogoń Sz.	10:46	711—853

Zwycięstwo było blisko

Remis Stali ze Stilonem

PIŁKARZE Stali Stocznia kontynuują dobrą passę. W sobotę na boisku w Gorzowie stoczniowcy zremisowali ze Stilonem 1:1 (0:1). Zdobycie jednego punktu z drużyną należącą do ścisłej czołówki II ligi należy uznać za sukces „jedenastki" Stali. Jak nas poinformował trener stoczniowców J. Jucha, szczecinianie byli bliscy zwycięstwa. Pierwszego gola obyl Zambrzycki, który w 6 min. wykorzystał precyzyjne dośrodkowanie Hawrylewicza. W przekroju całego spotkania Stal była zespołem lepszym. Przede wszystkim bardzo dobrze zorganizowana była linia środkowa szczecinian, która w zarodku rozbijała poczynania rywali, nie dopuszczając ich do zawiązania groźnej akcji. Stalowcy utracili bramkę w dość problematycznych okolicznościach. W 78 min. spotkania sędzia podyktował rzut karny za faul obrońcy szczecińskiego na Krawcu. Jak twierdzi trener J. Jucha był to prezent sędziego dla gospodarzy, bowiem nikt nie faulował napastnika gorzowskiego a sędzia dał się zwieść „aktorskiemu" upadkowi Krawca.

W ostatnich pięciu spotkaniach stoczniowcy nie przegrali ani jednego meczu. Czyżby szczecinianie wpadli we właściwy rytm? Gdyby tak było, to już niedługo w Szczecinie możemy mieć drugiego I-ligowca. (jk)

II LIGA PIŁKARSKA

Grupa I

Piast — Odra	3:2 (2:1)
Stilon — Stal Stocznia	1:1 (0:1)
ROW — Górnik	0:2 (0:1)
Olimpia — Stoczniowiec	0:1 (0:0)
Gryf — Błękitni	3:0 (1:0)
Urania — BKS	0:0
Zagłębie — GKS Kat.	0:1 (0:0)
Lechia — GKS Tychy	0:1 (0:0)

TABELA

1. BKS Bielsko	29:15	31—22
2. Katowice	28:16	26—16
3. Stal Stocznia	28:16	33—24
4. Stilon	28:16	24—41
5. Gryf	27:17	30—20
6. Zagłębie W.	26:18	32—25
7. Piast	24:20	29—24
8. Górnik W.	22:22	31—23
9. Odra	22:22	35—26
10. Tychy	21:23	28—18
11. Stoczniowiec	21:23	23—29
12. ROW	20:24	20—33
13. Olimpia P.	18:26	29—30
14. Lechia	16:28	18—34
15. Urania	11:33	13—37
16. Błękitni	14:33	19—41

PONIEDZIAŁEK, 26 KWIETNIA

DZIŚ:
Marzeny, Klaudiusza
JUTRO:
Zyty, Teofila

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, okresami słaby deszcz. Temp. do 9 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, północno-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1016,8 hPa (762,7 mm Hg) W ciągu dnia początkowo spadek, później wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 889-02) — „Madame Butterfly" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-76) — „Korek" g. 13.30, 15.45, 18 — wł., l. 18; wtorek: g. 9, 11, 13.30, 15.45; **KORAB** — „Rdza" g. 19 — pol., l. 15; wtorek: „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 17, 19 — USA, l. 15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Rzeczpospolita babska" g. 15 — pol.; „Glina czy łajdak" g. 17.15, 19.30; wtorek: g. 15, 17.15, 19.30; **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Alicja" g. 9, 11, 13, 15, 17, 19 — pol.-belg., l. 12 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Błękitny ptak" g. 15.30 — radz.; „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15; wtorek: „Dzieci wśród piratów" g. 15.30 — jap.; „Wielka majówka" g. 17.15, 19.30 — USA, l. 14; **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Sanatorium pod Klepsydrą" g. 16, 18.30 — pol., l. 15; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" g. 14.30 — pol., l. 14; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 16.30 — USA, l. 15; „Jadzia" g. 18.30 — pol., archiw., l. 12 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Wędrujący miś" g. 10, 16.30 — pol.; „Wakacje dla psa" g. 11, 13, 15 — CSRS; „Miś" g. 17.30 — pol., l. 15; „Jajo węża" g. 19.30 — RFN, l. 18; **ZAMEK** — „Kiedy dojrzewa jagoda" g. 17.30 — jug., l. 12; **MARS** — „Siedem nocy w Japonii" g. 15.30, 17.30, 19.30 — ang., l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Ramiona Afrodyty" g. 17.30 — rum.; „Dziedzictwo" g. 19.30 — ang., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Vabank" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Czas Apokalipsy" g. 18 — USA, l. 18; **MEWA** (Żelechowo) — „Szkarłatny pirat" g. 16.30 — USA, l. 15; **SYRENKA** (Jasienica) — „ABBA" g. 17 — szw.; **GRYF** (Gryfino) — „To moja sprawa szefie" — CSRS, l. 15; **INA** (Stargard) — „Przygoda arabska" — ang.; „Bądź moim mężem" — radz., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) — „Vabank" — pol., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

SALON MELOMANA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika Małgorzaty Żurakowskiej g. 13—19.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej + Zdunowo; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 18—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej — g. 20—7; Nad Odrą 20 — g. 9—16.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 846-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 821-012; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—18;

KOLEJOWA — tel. 935;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15

RUCH STATKÓW — tel. 918;

STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT — cywilizacja i kultura współczesna. 15.55 Program dnia. 16 Bractwo Tropicieli. 16.15 „Zwierzyniec". 17 Dziennik. 17.30 Echa stadionów. 17.50 Zw. zawodowe jakich chcemy. 18.10 Chwila poezji. 18.20 Wojna naftowa — cz. 2. 18.50 Dobranoc. 19 Rolnicze rozmowy. 19.10 Stracone pokolenie? 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV „Balladyna". 22.20 Publicystyka międzynarodowa — „Falklandy czy Malwiny?" (1). 22.50 Dziennik. 23.10 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

17.25 Program dnia. 17.30 Pr. lokalny „Bliżej wsi". 18 TV Szczecin na antenie „Dwójki". 18.05 Rep. „Wyzwolenie miasta". 18.30 Film dokum. „Towarzysze broni". 19 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.20 Film pol. „Rachunek sumienia". 21.50 Rep. „Kryptonim „Synteza". 22.25 Rep. „Gniazdo orłów". 22.56 Koncert portowy.

WTOREK

PROGRAM I

6 TTR — matematyka. 6.30 TTR — hodowla zwierząt. 9 J. polski dla klas V. 10 Dziennik. 13.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą. 14.30 TTR — biologia. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16 Dla młodych widzów „3×3". 16.30 Dla dzieci „Michałki". 17 Dziennik. 17.30 „Skarbiec". 17.50 Teleturniej. 18 Interstudio. 18.30 Wszystko o reformie. 18.50 Dobranoc. 19 Rozrywka z „Dwójki". 19.20 Chwila poezji. 19.30 Dziennik. 20.15 Film wł. „Zbuntowana". 21.20 „Życie z gwarancją". 22 Dziennik. 22.20 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17 J. rosyjski. 17.30 J. francuski. 18 Spotkanie z Afganistanem. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 15 Wtorek melomana. 21.15 TV Wrocław na antenie „Dwójki". 21.20 Rep. „Za oknem". 21.40 Spotkanie z Ewą Bem. 22 Rep. „Kręgarz". 22.15 Kwadrans z Artelem.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.25 J. angielski. 15.30 Film radz. „Młodość Iwana". 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.55 Studio Drezno. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyta. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film fr.-wł. „Okna wychodzące na lunapark". 21.25 Czarny kanał. 21.45 Kronika. 22 Klasycy filmu. 22.50 Wiadomości.

WTOREK

7.55 J. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film „Okno wychodzące na lunapark". 11.25 Czarny kanał. 11.45 Klasycy filmu. 12.35 Wizyta. 13 Wiadomości. 14.35 J. angielski. 15.05 J. rosyjski. 16 Program z Rostocku. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Jak by to było... 17.45 Bezpieczeństwo lotów. 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Dzień na Zachodzie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV „Louis Pasteur". 21.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 21.55 Kronika. 23 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Propozycje do listy przebojów. 14.50 Wiersze Józefa Czechowicza. 15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje ludowe w muzyce. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21 15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Rozmowy z Lorentzem. 22.50 Śpiewa Halina Frąckowiak. 23 40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.50, 23.50.

14 Album operowy. 14.30 Ludzie dobrej woli. 14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezza. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17 Tylko dwie godziny. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 J. rosyjski. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 Obyśmy tylko zdrowi byli. 22.10 Szymanowski na płytach świata. 22.50 Proza w odcinkach „Kroniki". 23 Koncert liryczny. 23.40 Poezja na dobranoc.

PROGRAM III

14 Z dziejów polskiej kameralistyki. 15 Serwis Trójki. 15.03 Omówienie programu. 15.05 Podsłuchane u innych. 15.30 Złote lata swingu. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Codziennie powieść. 19.30 W kręgu polskiej miniatury fortepianowej. 19.50 Czas nietoperza. 20 Studio nagrań. 20.40 Klub samouków. 21 Bielszy odcień bluesa. 21.30 Klub samouków. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 19, 22.30.

14 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 14.30 Z kompozytorskiej teki (s). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (s). 17.05 **Nowości fonoteki (s). 17.10 Dziennik (lok.). 17.15 Kom. aktualny. 17.20 Publ. w gospodarce inaczej. 17.40 Muzyczne aktualności (s).** 18 Płyta dnia „Blackout" (s). 18.30 Poezja i muzyka. 19.30 Wieczór w filharmonii (s). 21 Jazz w klubie „Akwarium" (transmisja — s). 21.45 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

Kronika wypadków

SOBOTA. Godzinę przed północą, na trasie Gryfice — Przybiernówko doszło do tragicznego w skutkach zderzenia samochodu „Syrena" kierowanego przez Tadeusza D., mieszkańca Gryfic, z „maluchem" prowadzonym również przez gryficzanina, Grzegorza L. Kierowca małego „Fiata" oraz pasażerka Genowefa K. ponieśli śmierć na miejscu, dalsi dwaj pasażerowie „malucha" Stanisław L. i Kazimierz K. przebywają w szpitalu.

NIEDZIELA. We wsi Zarczyn gm. Widuchowa nad wypełnionym wodą rowem melioracyjnym zarwała się skarpa, na której przebywała bez opieki starszych 5-letnia Elżbieta W. Dziecko wpadło do wody i utonęło.

W ŚWINOUJŚCIU na ul. Gdańskiej spadł z wysokości 10 piętra mieszkaniec wieżowca, 30-letni Rajmund W., który poniósł śmierć na miejscu. Jak wynika z ustaleń MO, mężczyzna, będąc pod działaniem alkoholu usiłował przedostać się na balkon swego mieszkania z sąsiedniego balkonu i stracił równowagę.

NOCĄ z soboty na niedzielę przed restauracją „Wielki Rak" w Morzyniu zapalił się wskutek zwarcia w silniku autokar „Autosan" należący do szczecińskiego „Transoceanu". Autokarem przyjechała na wycieczkę grupa pracowników przedsiębiorstwa. Wóz spłonął całkowicie — straty wynoszą milion złotych.

W STARGARDZIE doszło do czołowego zderzenia samochodu „Syrena" z taksówką m-ki „Fiat". Pasażera „taxi" Władysława W. opatrzono w pogotowiu. (ap)

NAUKA

MAGISTER — matematyka — 224-110. 6401-G

MGR — matematyka, fizyka — 465-41. 6924-G

PRACA

PILNIE potrzebna opiekunka do 3,5-letniej dziewczynki. Tel. 777-43. 8302-G

POMOC biurową na pół etatu w godzinach urzędowych zatrudni warsztat hydrauliczny, tel. 22-79-93. 7286-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ ogrodniczą — kupię. Tel. 23-88-93. 7659-G

DOMEK letniskowy nad jeziorem w Wałczu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7283.

KUPNO

SPACERÓWKĘ prod. NRD z budką — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7277.

NOWY odkurzacz — kupię. Tel. 22-33-57. 7287-G

AUTOMATY zręcznościowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7288.

RÓŻNE

TV color — 429-74 Zakład RTV, ul. Narutowicza 5. 7885-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk, tel. 68-474. 8017-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 23-45-97. 7126-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 231-06. 6646-G

CYKLINOWANIE „Społem", 22-05-66. 6671-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 22-88-70 „Społem". 6244-G

TAPETOWANIE, malowanie — Ryszard Łysakowski, tel. 424-58. 6771-G

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Henryk Kozłowski — 765-58. 7553-G

TRANSPORT — przeprowadzki Marian Drozdowicz, tel. 789-30. 6191-G

MEBLE swarzędzkie, poleca sklep w Baczynie k. Gorzowa Wlkp., tel. 126-29 — zapraszamy. 26-P

OSTRZEGAM przed kupnem skradzionej antycznej lampy oliwnej sakralnej z mosiądzu oraz wiertarki elektrycznej ręcznej nr fabryczny 17938. Sklep, al. Mariana Buczka 28. 8213-G

10 MARCA zaginął wilczur podpalany, czarny, tel. 623-063. 8508-G

11 KWIETNIA zaginął mały czarno-biały piesek. Wiadomość: tel. 748-75 lub Szymonowica 13. 8443-G

ZAGINĄŁ piesek ratlerek, rudy z białym krawacikiem z długim ogonem, biała łatka na szyi. Jagiellońska 88/24. 8377-G

SPRZEDAŻ

MOTOROWER Komar w bardzo dobrym stanie, kolumnę 40 W sprzedam. Tel. 755-27, po 17. 7462-G

GARAŻ na Szafera sprzedam. Tel. 778-15 (18—22). 7281-G

SKÓRY lisie sprzedam. Tel. 820-112. 7248-G

LOKALE

KWATERUNKOWE 3 pokoje, kuchnia, c.o., telefon, balkon, centrum, 90 m kw., zamienię na mniejsze równorzędne. Tel. 22-38-69. 7291-G

MIESZKANIE jednopokojowe w starym budownictwie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7276.

2 **POKOJE** z wygodami w nowym budownictwie, kwaterunkowe zamienię na mieszkanie 3—4-pokojowe z wygodami. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7279.

MIESZKANIE 3-pokojowe pełny komfort, ogród, garaż, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Źródlana 2/4, tel. 741-17. 7289-G

ZGUBY

SKRADZIONO wkładki do dowodu osobistego żywnościowe Irena, Wojciech, Artur Gawiecowie nr 805174, 805175 i 805176. 8076-G

BARBARA KUZIOŁA zgubiła wkładkę do dowodu osobistego S-871161. 8156-G

HONORATA i KAZIMIERZ SUSZCZYKOWIE zgubili wkładkę do dowodu osobistego nr 218229 i 218230. 8333-G

ZGUBIONO dokumenty wkładkę do dowodu nr S-169077 oraz kartkę wojewódzką na nazwisko Jadwiga Polkiewicz. 8259-G

FRANCISZEK SOJDAK zgubił wkładkę do dowodu osobistego WZS 181763. 8251-G

MARII i HENRYKOWI GRZYWACZOM skradziono kartki i wkładki do dowodów osobistych nr S-185838 i S-185837. 8225-G

MIROSŁAW ANTOSIK zgubił wkładkę S-219263. 8467-G

EDMUND KAISER zgubił wkładkę do dowodu nr S-601645. 8500-G

ZOFIA SZACIŁŁO zgubiła wkładkę do dowodu osobistego S-832974, kartę wojewódzką K 140183. 8444-G

LESZKOWI KLIMAKOWI skradziono wkładkę nr S-855051. 8417-G

SKRADZIONO kartki żywnościowe oraz wkładki na nazwisko Irena, Ewa Bartnik, S-041441, S-186984. 8502-G

ALICJA SECHAFER zgubiła wkładkę nr 124499. 8099-G

ZGINĘŁA pieczątka: SO-II brygadzista Jerzy Maćkowiak. 8235-G

CZESŁAWA JASTRZĘBSKA emerytka zgubiła zegarek mały, kwadratowy z paskiem. Bardzo proszę o zwrot za nagrodą — 720-45. 8254-G

ZGUBIŁEM obrączkę ślubną. Znalazcę wysoko nagrodzę. Wiadomość: Kaliny 22/31. 8407-G

GRAŻYNA RADZISZEWSKA zgubiła kartkę wojewódzką. 8141-G

SKRADZIONO kartki wojewódzkie oraz żywnościowe na nazwisko Barbara Magdalena, Mirosław Agaciakowie. 8300-G

BARBARZE BURSKIEJ skradziono kartę wojewódzką oraz kwit z pralni. 8218-G

ZENONA DZIERŻANOWSKA zgubiła kartkę wojewódzką. 8191-G

SKRADZIONO karty wojewódzkie na nazwisko Józef, Wanda Lipowiczowie, Maria, Joanna, Tomasz Kraszkiewiczowie. 8481-G

ANNIE GAŁĄZCE skradziono kartki zaopatrzenia K i P-II. 8446-G

BARBARA BAN, Jan Mojsiewicz zgubili kartki wojewódzkie. 8429-G

RYSZARDOWI, ROZALII, EWIE GRABOWSKIM skradziono wkładki: S-028614, S-028615, S-028672. 8359-G

Mgr Urszuli Łobień

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają

koleżanki i koledzy z VIII Liceum w Szczecinie.

Ks. Romanowi Twarogowi, p. Ossowskiej, p. Mileckiemu, wszystkim pracownikom Pogotowia Ratunkowego, Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego, sąsiadom i przyjaciołom za okazaną pomoc, współczucie i liczny udział w ostatniej drodze naszego ukochanego Syna i Brata

śp.

Marka Wiśniewskiego

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA.

24 kwietnia 1982 roku zmarła nagle

śp.

Maria Morcinek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 27 kwietnia br. o godz. 13 w kościele w Szczecinie-Dąbiu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Dąbiu.

Pogrążeni w smutku

MĄŻ Z CÓRKAMI I ZIĘCIEM

Pracownicy poszukiwani

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
Zakłady Remontowo-Budowlane
w Szczecinie
ul. Małopolska 15, IV piętro

zatrudni natychmiast
następujących pracowników:

- **murarzy**
- **monterów instalacji sanitarnych z uprawnieniami spawalniczymi.**

1166-K.

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

zatrudni

- **sztauerów i trymerów**
- **palaczy centralnego ogrzewania**
- **ekspedytorów portowych**
- **monterów sieci kablowych (telefonicznych)**
- **wartowników**
- **pracowników do prac gospodarczych**
- **pracowników budowlanych różnych specjalności**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Pracownicy ZPS korzystają z szeregu uprawnień wynikających z „Karty Portowca" w tym m.in. z bezzwrotnej pożyczki na zagospodarowanie. ZPS posiada żłobki, przedszkola, hotele pracownicze, stołówki przyzakładowe.

Informacji udziela dział osobowy, ul. Bytomska 7, pok. 129, tel. 808-821, 385-31.

1169-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA. plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFON centrala 430-31 sekretariat red. naczelnego 487-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35 dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50. dz. łączności z Czytelnikami 450-91; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-16. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne. P-9

Na kolonie i obozy wyjedzie mniej dzieci

Dla kogo turnus po 14 tys. zł?

TEGOROCZNY wypoczynek dzieci i młodzieży jest poważnym problemem nie tylko dla rodziców, ale także dla organizatorów kolonii i obozów. Już w roku ubiegłym było mnóstwo kłopotów, jednakże miały one inny charakter. Wówczas za daniem numer jeden było zapewnienie żywności dla małych wczasowiczów. Wszędzie bowiem chętnie przyjmowano by dzieci na kolonie, tylko że z... własnym jedzeniem. W tym roku kłopot jest inny. Chodzi przede wszystkim o koszty.

ZNACZNY wzrost cen powoduje, iż za trzytygodniowy turnus dla jednego dziecka trzeba zapłacić od 6 do 14 tys. zł. Mowa tu oczywiście o koloniach i obozach krajowych. Ba, są nawet droższe — np. 6-tygodniowe kolonie zdrowotne po 24 tys. zł! Oczywiście rodzice nie pokrywają w pełni tych kosztów. Dokładać będą więc zakłady pracy, ale ani fundusze ich nie wzrosły aż tak radykalnie, ani też nie udało się uniknąć znacznie wyższej odpłatności ze strony mam i ojców.

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego ma już zgłoszonych przez organizatorów większość przygotowywanych kolonii i obozów. Na razie przewiduje się na tego typu wczasach miejsca dla ok. 13 tys. dzieci. Jest to mniej niż w roku ubiegłym. Wówczas bowiem o tej porze mieliśmy 15 tys. zgłoszonych miejsc. Jeśli chodzi o „geografię" wypoczynku dzieci to większość kolonii i obozów będzie zlokalizowanych w naszym województwie, a także w koszalińskim i gorzowskim. Pewna część uczniów wyjedzie na południe Polski, na zasadach wymiany.

WEDŁUG rozeznania Wydziału Oświaty i Wychowania, w związku z wysokimi kosztami spadło zainteresowanie rodziców wysłaniem dzieci na kolonie czy obozy. Wielu z nich sygnalizuje, iż raczej zorganizują swym pociechom wypoczynek u rodzin na wsiach. Wzrosł natomiast popyt na różne formy wakacji w mieście. Przewidując to przygotowano więcej miejsc na pół kolonijnych. Poprzednio zapewniono opiekę 2800 dzieciom, ale znalazło się tylko 1 100 chętnych. Tymczasem w roku bieżącym będzie można tą formą wypoczynku objąć 3200 uczniów i według rozeznania dyrektorów szkół — żadne miejsce się nie zmarnuje. Wyznaczono już 15 placówek oświatowych (tych o najlepszej bazie oraz najbardziej atrakcyjnym usytuowaniu) na przyjęcie latem dzieci. Zainteresowanie tą formą wczasów jest w pełni wytłumaczalne — „półkoloniści" będą mieli pełną opiekę w czasie, gdy ich rodzice są w pracy, otrzymają stosowne posiłki, a koszt ponoszony przez rodziców będzie wynosił za 25-dniowy turnus (bez niedziel i świąt) około 1 000 — 1 500 zł.

Łatwiejsze zadanie i niższe koszty mają ci organizatorzy kolonii i obozów, którzy dysponują własną bazą wypoczynkową. Niektórzy nawet, chcąc zapewnić jak największej liczbie dzieci wakacyjny wyjazd podjęli decyzję o skróceniu turnusów do 16 dni, aby przyjąć 3 „tury" kolonistów zamiast 2.

WSZYSTKO to jednak nie zmienia faktu, że w tym roku mniej dzieci ze Szczecina wyjedzie na kolonie i obozy. Szok cenowy jest zbyt wielki zarówno dla rodziców, jak i refundujących częściowo wypoczynek uczniów, zakładów pracy. Nawet istotny dla rodziców fakt, że pociechy korzystające z tak zorganizowanych wakacji nie muszą oddawać „do wspólnego kotła" kartek żywnościowych nie może przesłonić horrendalnych niekiedy cen. A swoją drogą czy 14 tys. zł w niektórych przypadkach za trzytygodniowy turnus kolonijny nie jest aby przesadą? Czy rzeczywiście aż o tyle wzrosły koszty — wszak w ubiegłym roku za najdroższe miejsca trzeba było płacić 5—5,5 tys. zł. **(su)**

Notatnik szczeciński

◇ UWAGA WYCHOWAWCY! Do Klubu Garnizonowego przy ul. Wawrzyniaka 5 (tel. 79-40-80) została przeniesiona filmoteka Wojskowej Wytwórni „Czołówka". Filmy wypożyczać można od wtorku do piątku w godz. 8—15. W poniedziałki natomiast o g. 9 odbywać się będzie dla wszystkich zainteresowanych przegląd (pokaz) filmów oświatowych znajdujących się w posiadaniu filmoteki.

◇ WDK ZAMEK organizuje kolejny miesięczny kurs fotograficzny dla początkujących. Zajęcia odbywać się będą w środy i piątki od godz. 17 w gabinecie fotofilmowym w Zamku. WDK zapewnia odpłatnie materiały fotograficzne. Zapisy i wpłaty w kasie Zamku w godz. 10—18. Zebranie informacyjne dziś o g. 17 w Sali Anny Jagiellonki.

◇ KLUB „Bon Ton" zaprasza seniorów na wieczorek taneczny, który odbędzie się 27 bm. o g. 17. Wstęp wolny.

◇ Z OKAZJI 37 rocznicy wyzwolenia miasta pracownicy Klub PAM „Pod Wieżą" zaprasza na odczyt mgra Antoniego Gletka na temat „Rok 1945 — wyzwolenie Szczecina", który odbędzie się we wtorek o godz. 18. W klubie wystawione są prace fotoreportera szczecińskiego Stefana Cieślaka, obrazujące miasto w gruzach i dziś.

Wnioski do kolegium i mandaty dla niesfornych

Akcja „Piesi"

NIE MA wątpliwości, iż wśród sprawców a zarazem ofiar wypadków drogowych prym wiodą niezdyscyplinowani przechodnie; sta tystyka milicyjna za ubiegły rok wykazuje iż 60 procent nieszczęśliwych wypadków spowodowali piesi. Do najczęstszych „grzechów" należy przekraczanie jezdni przy czerwonym świetle, nadużycie alkoholu, niespodziewane wtargnięcie na jezdnię zza zaparkowanych przy krawężnikach samochodów itp. Sporą grupę ofiar stanowią, niestety, pozostawiane bez opieki dzieci.

Szczecińska milicja drogowa wzorem lat ubiegłych prowadzi systematycznie, na szeroką skalę działania profilaktyczne. Funkcjonariusze „drogówki" i społeczni inspektorzy ORMO docierają m. in. do szkół gdzie zapoznają dzieci i młodzież z zasadami bezpieczeństwa ruchu, prowadzi się też stałe obserwacje niebezpiecznych skrzyżowań i głównych ciągów komunikacyjnych, udzielając pouczeń i upomnień niesfornym przechodniom.

Efekty tych poczynań są jednak nader mizerne — liczba wypadków spowodowanych przez pieszych — rośnie a co istotniejsze, rośnie też liczba ofiar.

Postanowiono wydać temu zjawisku zdecydowaną walkę. **Jeśli perswazja nie pomaga — trzeba karać!**

22 bm. na terenie miasta odbyła się jedna z pierwszych, cyklicznych akcji „drogówki" oznaczona kryptonimem „Piesi". Wzięło w niej udział ponad 100 funkcjonariuszy oraz inspektorów ORMO. Ujawniono w sumie 275 wykroczeń popełnionych przez przechodniów; w 16 przypadkach sprawy skierowano do kolegiów, wykroczenia lżejszego kalibru skwitowano mandatami oraz pouczeniami. Jedna z form działań wobec niezdyscyplinowanych przechodniów jest kierowanie delikwentów na przymusowe prelekcje prowadzone przez funkcjonariuszy służby ruchu. Tę formę zastosowano wobec 32 osób.

Jak nas poinformował naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KM MO, mjr mgr Władysław Kowalski — tego rodzaju działania odbywać się będą w naszym mieście coraz częściej, zwłaszcza iż sezon turystyczny za pasem i przewiduje się wzmożenie ruchu na ulicach Szczecin- **(ap)**

Sklepy szerzej otwarte

OD LAT toczyliśmy beznadziejną walkę z handlowcami o otwieranie wszystkich drzwi wiodących do sklepów. Na ogół bowiem jest tak, że czynne jest tylko jedno wejście, reszta zaś zamknięta na głucho (oczywiście odnosi się to tylko do dużych placówek).

I oto stała się rzecz niebywała. Odryglowano zamki. Wystarczy odwiedzić kilka sklepów w śródmieściu (choćby „Modę Polską", „Polski Len", sklep dziewiarski „Magda" przy al. Wyzwolenia), by przekonać się, że już nie trzeba tłoczyć i przepychać się w jedynych otwartych drzwiach, bo wszystkie wejścia są czynne.

Pochwalamy to, tak trzymać! **(mg)**

„Ja junak z OHP ślubuję Polsce Ludowej"...

Uroczystość na Jasnych Błoniach

WCZORAJ przed południem, na ul. Szymanowskiego stanęła niebieskim szpalerem młodzież z Ochotniczych Hufców Pracy województwa szczecińskiego. Ponad pięćset dziewcząt i chłopców rozpoczęło właśnie swą dwuletnią służbę. Jak tradycja zaś każe — nauka i praca w szeregach OHP rozpoczyna się ślubowaniem, które termin dla hufców szczecińskich przypada zawsze w przeddzień rocznicy wyzwolenia naszego miasta.

Na trybunie licznie zgromadzeni goście. Obecni byli m. in.: I sekretarz KW PZPR St. Miśkiewicz, wojewoda szczeciński S. Małec, prezydent J. Stopyra, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, rodzice ślubującej młodzieży. Na niedzielną uroczystość przyjechał także komendant główny OHP Władysław Miśków.

„Ja junak z Ochotniczych Hufców Pracy, ślubuję Polsce Ludowej, Ojczyźnie mojej — zrodzonej z walki wielu pokoleń..." — słowa te zabrzmiały szczególnie uroczyście na szczecińskich Jasnych Błoniach, w mieście którego teraźniejszy był wypracowany został przez tylu Polaków — i tych spod znaku Rodła, i tych z biało-mi orłami na hełmach.

Przed frontem szyku 4 junaków przysięga na sztandar Wojewódzkiej Komendy OHP. Są to przedstawiciele najlepszych hufców: 40-18 OHP (przy SPBP Szczecin-Dąbie) oraz 40-15 OHP (przy PB-Rol-Łobez).

Po ceremonii do młodzieży w niebieskich uniformach przemówił komendant W. Miśków. Zwrócił on uwagę m. in. na fakt, że udział młodzieży w pracy na rzecz kraju jest naprawdę znaczący, przypomniał o tych chłopcach i dziewczętach, którzy 37 lat temu przyczynili do zniszczonego wojną Szczecina i odbudowali go — nie szczędząc poświęcenia.

Wicewojewoda R. Rotkiewicz wyraził uznanie dla szczecińskich junaków, zwłaszcza tych zatrudnionych w gospodarce morskiej oraz w budownictwie. Co piętnasta izba mieszkalna powstaje w naszym województwie przy udziale młodzieży — stwierdził mówca. Na zakończenie przekazał on swe pozdrowienia młodzieży czynnie współuczestniczącej w tworzeniu naszej gospodarki.

Po defiladzie pododdziałów przed trybuną ślubowanie młodego rocznika OHP z woj. szczecińskiego zakończono złożeniem symbolicznych wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Czynu Polaków.

(mor)

Na sztandar ślubują przedstawiciele najlepszych hufców OHP.

Foto: Z. Jodkowski

Wkrótce na klombach pojawią się bratki

Wszystkie barwy wiosny

MIASTO z wiosną pięknieje i wśród nas robi się coraz bardziej zielono i kolorowo. Na klombach przy Bramie Portowej, pl. Lotników i przed „Europą" zakwitły pierwsze tulipany i żonkile. Stało się to tak nagle...

Ogrodnicy z Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej mają pełne ręce pracy. Większość kwietników jest już uporządkowana, odchwaszczona, na wielu jednak uzupełnia się zieleń dosadzając bratki. Tak jest m. in. na ciągu przed Urzędem Miejskim, przy Pomniku Czynu Polaków, na al. Wojska Polskiego. Trwa również wymiana ziemi w betonowych pojemnikach — za tydzień zadanie to będzie wykonane i w kontenerach pojawią się bratki i stokrotki. PZM złożyło ponadto zamówienie w Poznaniu na ciekawe, ozdobne rośliny iglaste, które również będą posadzone w pojemnikach. W centralnych, reprezentacyjnych punktach Szczecina stać będą właśnie zgrupowane pojemniki z iglakami co powinno uatrakcyjnić wygląd ulic, wprowadzając istotną zmianę w szacie wystroju miasta.

Owych iglaków — jak się dowiedzieliśmy będzie 50 sztuk, natomiast liczba posadzonych bratków oscyluje ma wokół 100 tysięcy. Bratki ze względu na rozmaitość barw i dość długi okres kwitnienia są kwiatami bardzo ozdobnymi, tworzą przez odpowiedni dobór kolorystyczny barwne, żywe kobierce. Mniej do tego celu nadają się stokrotki, które lepiej prezentują się na balkonach.

W tej ostatniej dziedzinie nastąpiło również ożywienie — szczecinianie zdobią swe okna i balkony wiosennymi kwiatami, dopytują się o skrzyneczki, odświeżają balkony. Ta działalność również bardzo cieszy, bo także wpłynie na wygląd naszych osiedli i ulic, wprowadzi nowe, żywe barwy na szare, smutne ściany bloków mieszkalnych.

A latem miejskie kwietniki i klomby także powinny cieszyć oko. Więcej (z przyczyn oszczędnościowych) będzie w tym roku tzw. nasadzeń trwałych (róże, byliny) mniej zaś roślin jednorocznych. **(wys)**

W Muzeum Miasta

Panorama XIX-wiecznego Szczecina

W SOBOTĘ 24 bm. w Ratuszu Staromiejskim będącym siedzibą Oddziału Historii Miasta Muzeum Narodowego w Szczecinie odbyło się uroczyste przekazanie tej placówce dwóch obrazów przedstawiających panoramę nadbrzeżnej części naszego miasta, zakupionych przez Towarzystwo Przyjaciół Szczecina.

Jak już informowaliśmy, obrazy te powstały w pierwszej połowie XIX wieku, namalował je berliński malarz L. E. Lüdtke. Ponad rok trwały zabiegi konserwatorskie mające na celu przywrócenie panoramie całej świetności. Obecnie — wyeksponowana na stałe w Muzeum Miasta — stała się nie tylko ozdobą muzealnej kolekcji, ale przede wszystkim bezcennym źródłem do badań nad historią kultury materialnej i obyczajami mieszkańców dawnego Szczecina. **(mg)**

Komunikat PLL Lot

WARSZAWA PAP. Polskie Linie Lotnicze Lot uprzejmie proszą wszystkich pasażerów udających się do Iraku i posiadających rezerwacje na trasie Warszawa — Damaszek, o zgłoszenie się pilnie do najbliższej placówki Lot celem uzgodnienia nowej trasy przelotu.

Konieczność takiej zmiany spowodowana jest zamknięciem granicy syryjsko-irackiej.

Tramwaje i autobusy — wyszorowane

...a wandale są wśród nas

W TYM roku szczecińskie tramwaje i autobusy zostały wymyte wcześniej niż zazwyczaj. Generalnie bowiem tzw. pozimowe doczyszczanie taboru komunikacyjnego trwało zawsze do końca kwietnia — teraz z zadaniem tym uporano się prawie miesiąc wcześniej!

W WOJEWÓDZKIM Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej były i są kłopoty ze środkami czystości oraz z lakierami. Ostateczna kosmetyka wozów nie została zresztą definitywnie skończona i trwa zamalowywanie miejsc skorodowanych, z odpryskami farby, po zderzeniach itp. Prawdopodobnie do końca bm. wozy tramwajowe i autobusowe będą prezentować się naprawdę dobrze. Już teraz jeździmy w lepszych warunkach, szyby tramwajowe i autobusowe są domyte jak należy i zupełnie inaczej patrzy się przez nie na świat.

Operacja mycia i doczyszczania wiosennego nie należy wcale do łatwych i jest rozciągnięta w czasie na 4—5 tygodni. Porządne umycie bowiem jednego wozu tramwajowego trwa aż 16 godzin! A takich wozów jest 368 i na dokładkę 351 autobusów. Stan wojenny zmobilizował załogę — w myciu pomagali ponadto wydatnie żołnierze dzięki którym praca ta została wykonana wyjątkowo sprawnie i solidnie.

W czystych już więc tramwajach i autobusach — nadal (niestety) nie brakuje wandali. Pasażerowie narzekają na kasowniki, ale trzeba wiedzieć, iż urządzenia te są właśnie nagminnie psute i wymontowywane przez miejscową chuligannerię. Kasowniki mają też często powyginane pręty służące do kasowania — są notorycznie blokowane przez wrzucanie do nich metalowych blaszek. Ostatnio — zginęło ich 60 sztuk (!) — komu były potrzebne? Wymontowano je z przyczep wozów tramwajowych wiadomo bowiem, iż tam właśnie oko motorniczego nie sięga, a współpasażerowie za często wyglądają na porażonych znieczulicą.

Nagminnie niszczone są również wiaty na przystankach komunikacyjnych, uszkadzane są rozkłady jazdy. Przykro po prostu patrzeć na zrolowane, metalowe tablice z rozkładem jazdy linii 107 — niedawno uruchomionej do Polic. Te rozkłady służą przecież pasażerom, a nie kierowcom...

(wys)